Rok · Année XXXIX. ŚRODA, 29. stycznia 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — MERCREDI, 29. Janvier 1947. Nr. 23.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101 | Tel 227 | Wydawca i założyciel / Directeur Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny / Rédacteur en chef: Florian MIEDZIŃSKI | CENA / PRIX 4 fr.

Przeciwpolska robota niemiecka w Stanach Zjednoczonych

(Korespondencja własna)

Chicago, 21. stycznia 1947.

Często przypominamy sobie sami, że Naród Polski należy do najszlachetniejszych. Nie napadał, nie rabował, nie niszczył, nie torturował i nie mordował, aby następnie zagrabić mienie zamordowanego. Kochał wolność, której pragnął nietylko dla siebie ale dla wszystkich. W obronie tej wolności przelał strumienie swej krwi.

W codziennej walce o byt, Polak nie spoglądał pożądliwym okiem na owoce cudzej pracy, nie próbował ich wytargować za niską cenę. Na własne i swej rodziny utrzymanie pracował uczciwie, w pocie czoła; pracował dla siebie i dla innych. Do ogólnego skarbca kultury wnosił bezcenne wkłady nawet wtedy, kiedy żył w ciężkich warunkach zarówno politycznych jak i ekonomicznych.

Jak wielkie były wkłady imigranta polskiego, jego dzieci i wnuków w dziedzinie gospodarczej w krajach imigracyjnych np. w Stanach Zjednoczonych, z tego może my sami często nie zdajemy sobie sprawy.

Śmiem twierdzić, że gdyby nawet teraz wszyscy Polacy, względnie Amerykanie polskiej krwi, zaprzestali pracy na dłuższy okres czasu w fabrykach i kopalniach, groziłoby to krajowi wielką katastrofą.

Prawdą jest, że mamy wady, dużo wad, ale są one tego rodzaju, że szkodzą wyłącznie nam samym, nie szkodzą innym.

Zdawałoby się wobec tego, że cieszymy się tu ogólnym szacunkiem i należnymi nam wpływami, stosownie do liczebności i naszych zalet. Niestety, tak nie jest. Nie łudźmy się, nie ukrywajmy przed sobą smutnej lecz nagiej prawdy. Bądźmy szczerzy i przyznajmy, że rzeczywistość jest zupełnie inna niż my ją widzimy, bądź to przy biurkach redakcyjnych, bądź też na naszych zebraniach organizacyjnych lub towarzyskich. Zamiast z szacunkiem spotykamy się częściej z lekceważeniem, a nawet pogardą. W kołach obcych bardzo rzadko wspomina się o naszych cnotach i zaletach, ale za to częściej mówi się i pisze o naszych wadach, o naszej rzekomej niższości. Zwłaszcza tak zwana szeptana propaganda przeciwko Narodowi Polskiemu prowadzona jest od długiego czasu stale i systematycznie.

Skutki tej potwornej propagandy są aż nadto widoczne. Nie widzi ich tylko ten, kto widzieć nie chce. Weźmy choćby ten „maleńki" przykład: gdy Niemcy zburzyli małą wioseczkę Lidice, cała opinia amerykańska poruszona była do żywego, wysuwano najrozmaitsze projekty jakby Czechom tę straszną krzywdę wynagrodzić i winnych zbrodni ukarać, ale gdy ten sam barbarzyńca germański rozmyślnie, bez potrzeby wskazanych przez strategię działań wojennych, zburzył Warszawę i wiele innych miast polskich, niszcząc jednocześnie niezliczoną liczbę bezcennych dzieł, będących własnością już nie jednego narodu, lecz całego świata cywilizowanego, ta sama niby tak czuła opinia amerykańska, niewiele się tym przejmowała, jak niewiele albo nawet wcale nie przejmuje się barbarzyńskim torturowaniem i wymordowaniem przez Niemców milionów ludności polskiej, jedynie dlatego, że była polską. Ta sama opinia amerykańska bardzo mało zwraca uwagi na fakt, że wskutek szatańskich czynów gada krzyżackiego dziś nędza i choroby dziesiątkują ludność Polski.

Może się więc komuś wydawać dziwnym, że podczas gdy o potwornych zbrodniach dokonanych na Narodzie Polskim mówi się tu i pisze bardzo mało, nad rzekomymi krzywdami, wyrządzanymi Niemcom przez zwycięzców rozdziera się szaty i coraz głośniej woła się o pomstę do nieba. „Chicago Daily Tribune" z dnia 18-go stycznia, b.r., np., w pierwszym artykule redakcyjnym dowodzi, że „brutalność z jaką sprzymierzeńcy traktują obecnie Niemców nie ma sobie równej od czasów Kortezów w podbitym przez nich Meksyku. Wspomniany dziennik w ten sposób stara się przekonać czytelnika, że nawet rząd Stanów Zjednoczonych jest brutalniejszy od rządu niemieckiego Hitlera. Podobnej propagandy spodziewajmy się dużo, dużo więcej. Możemy się doczekać nawet tego, że głosić się tu będzie, iż za wszystko zło jakie się działo od września 1939 r. odpowiedzialna jest Polska, a Niemcy jedynie starali się temu złu zapobiec. Popłyną wtedy biliony dolarów na pomoc „biednym", „zaradnym", „pokój miłującym" i „bogobojnym" Niemcom, a Polaków jeszcze więcej będzie się szkalowało jako mącicieli pokoju i w ogóle jako ludzi, z których świat nie ma żadnego pożytku.

Dlaczego tak się dzieje? Wszak nie ma skutków bez przyczyny. W tym wypadku źródło umiłowania Niemców i nienawiści do Polaków może być łatwo odkryte. Na gruncie amerykańskim propaganda niemiecka zdążająca do wywyższenia Niemców, a zohydzenia Polaków uprawiana jest od dziesiątek lat. W tej propagandzie Niemcy nie przebierają w środkach i nie cofają się przed żadnym kłamstwem, żadnym oszczerstwem Bardzo naiwnym byłby ten ktoby sądził, że ta propaganda będzie przerwana w rezultacie ostatniej wojny. Przeciwnie, można być tego pewnym, że wzmagać ona się będzie z każdym dniem.

A co my na to? Mamy się ograniczyć do piętnowania największych barbarzyńców, którzy poprzysięgli zagładę Narodowi Polskiemu, w gronie swoich, na szpaltach pism polskich? Czy dziś istnieje wielka potrzeba uświadamiania Polaków jakimi właściwie są Niemcy? Czy nam nie wystarczą listy z Polski od naszych krewnych i znajomych? Czy nie wystarczy nam sposób odnoszenia się obcych do nas w rezultacie propagandy niemieckiej w tym kraju?

Co nam to pomoże, gdy będziemy tylko między sobą mówili o zbrodniarzach germańskich? Tu na gwałt potrzeba czynu. Mądre to powiedzenie: „kto się nie chce bronić, musi zginąć". A my chyba zginąć nie chcemy. Zatem brońmy się. Jak? Najprostszy sposób, to zdarcie maski ze zbrodniarza. My nie potrzebujemy uciekać się do kłamstw i oszczerstw. Nam w zupełności wystarczy głoszenie prawdy i tylko prawdy, którą zbrodniarz stara się wszelkimi sposobami ukryć i przykryć pyłem zapomnienia. My musimy teraz dołożyć starań, aby jak najwięcej naszych współobywateli dowiedziało się jakimi właściwie są Niemcy, szczególnie powinniśmy informować o tym tych Amerykanów, którzy mają wpływ na opinię publiczną. Do takiego celu między innymi bardzo dobrze nadawałaby się książka „Z Otchłani", której autorką jest znakomita pisarka Kossak-Szczucka. Książka ta przetłumaczona i wydana w języku angielskim powinna się znaleźć w posiadaniu wszystkich wpływowych Amerykanów. Powinna ona się znaleźć w każdej bibliotece, w każdym wydawnictwie.

Zdarcie maski z barbarzyńcy pomogłoby nie tylko sprawie Polski ale także nam tu w Stanach Zjednoczonych. Pomogłoby to wszystkim uczciwym obywatelom, którym barbarzyńca germański napewno nie życzy najlepiej.

Pamiętajmy, że gad krzyżacki w swej ohydnej propagandzie, którą, jak widzimy, sobie pomaga, a nam ogromnie szkodzi, nie ustaje i nie ustanie. My głoszeniem prawdy musimy się bronić.

Fr. Opeńchowski

Rząd polski przedłożył projekt warunków pokoju z Niemcami

Polska i Rosja za jednością polityczną Niemiec — Francja, Holandia, Belgia i Czechosłowacja za „związkiem państw niem." — Ameryka i Anglia za „państwem związkowym"

Londyn. — Na konferencji Zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych ambasador polski p. Wierbłowski, przedstawił postulaty Polski, w związku z przygotowaniami do konferencji pokojowej z Niemcami. Oświadczył on, że Polska nie domaga się zemsty i odwetu, ma prawo jednak domagać się odbudowy tak strasznie zniszczonego kraju. Polska wyrzekając się zemsty, musi jednak zachować jak najdalej idącą ostrożność, by zapobiec na przyszłość możności powtórzenia takiego niebezpieczeństwa. Dla Polski jest to sprawa bytu lub niebytu.

Straty polskie wynoszą ponad 6 milionów istnień ludzkich i około 20 miliardów dolarów strat materialnych.

Tak wielkie straty narodu zmuszają nas do jak największej ostrożności w chwili obecnej i niedopuszczenia do popełnienia błędów przeszłości. Niemcy muszą być kontrolowane przez długi okres czasu, musi trwać kontrola nad wychowaniem i życiem kulturalnym i gospodarczym Niemiec. Nie możemy dopuścić do ponownego ich uzbrojenia.

Odpowiedzialność za śmierć milionów ludzi nie może być zdjęta.

Bastion wschodni Prus został zlikwidowany. Należy jednak zlikwidować ducha pruskiego w myśl uchwał Poczdamskich. Granice Polski od Świnoujścia wzdłuż Odry i Nisy muszą być utrzymane. Polska osiedliła na tych terenach ponad 5 milionów ludzi i poczyniła duże wkłady i dała wielki wysiłek pracy na tych terenach. Obecnie oczekuje Polska zatwierdzenia tej linii granicznej i ostatecznego jej ustalenia.

Odbudowa gospodarcza Niemiec nie może wyprzedzać odbudowy krajów przez nie zrujnowanych. Stopa życiowa Niemiec nie może przewyższać stopy życiowej narodów przez Niemcy zniszczonych. Odbudowa gospodarcza Niemiec musi być uwarunkowaną odbudową całego kontynentu. Zagłębie Ruhry powinno służyć wszystkim krajom a nie tylko Niemcom. Odszkodowania dla Polski muszą być zabezpieczone i częściowo pokrywane z majątku a częściowo z bieżącej produkcji Niemiec.

Poza tym przedstawiciel Polski przedłożył projekt podpisania pokoju z Niemcami w Warszawie.

★

Projekt rosyjski

Londyn. — Delegat sowiecki na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych przedstawił memoriał Związku Sowieckiego w sprawie Niemiec. Memoriał odrzuca propozycję amerykańską, nadania Niemcom tymczasowego statutu międzynarodowego i **żąda utworzenia centralnego rządu niemieckiego**, który byłby zdolny podpisać traktat pokojowy. Rosja popiera zwołanie konferencji państw, które padły ofiarą agresji niemieckiej. Przypuszczają, że na konferencji tej zostałby wysłuchany przedstawiciel centralnego rządu niemieckiego. Wówczas dopiero zostałby ostatecznie opracowany traktat pokojowy z Niemcami, który wszedłby w życie po podpisaniu i ratyfikowaniu przez Niemcy i inne państwa.

★

Stanowisko Francji

Paryż — Omawiając memoriał francuski dziennik „Le Monde" pisze:

„Rząd francuski zgadza się na jedność gospodarczą, która była przewidziana w Poczdamie, ale nie była wprowadzona w życie aż do dziś dnia".

„Reżim polityczny przyszłych Niemiec stanowi zasadniczy temat memoriału. Rząd francuski wypowiada się za pełnym federalizmem, idąc aż do „Związku Państw".. Znaną jest różnica pomiędzy reżimem przed bismarkowskim, t.j. federacją państw, połączonych związkami dość luźnymi i reżimem t.zw. Państwa Związkowego jak za Bismarka, albo za czasów Weimarskich. W tym ostatnim reżimie władza centralna jest silniejsza niż w federacji państw. „Bundesstaat" (Państwo Związkowe) posiada parlament centralny, wybrany przez wszystkich Niemców, a „Staatenbund" (Związek Państw) zadowala się Izbą złożoną z delegacyj państw".

„Reżim federacyjny w Niemczech znalazł w pierwszym rzędzie zwolenników w licznych krajach: najpierw w Stanach Zjednoczonych. Anglia również dołączyła się do tej formuły z małymi różnicami. Wśród krajów, które ogłosiły swe poglądy na sprawę niemiecką, **Holandia, Belgia i Czechosłowacja są bardzo bliskie memorandum francuskiego.** Tymczasem dwa wielkie narody anglosaskie skłaniają się jakoby raczej ku „Bundesstaat" niż ku „Staatenbund"; na tyle, ile my wiemy, państwa te mają wypowiedzieć się jakoby za wyborem parlamentu centralnego po stworzeniu rządów małych państw".

„Ale projekt francuski będzie miał przeciwko sobie Rosjan i większość Niemców. Pozwoli to Niemcom wygrywać jednych przeciwko drugim".

• • •

Tyle artykuł w „Le Monde". Stanowisko rządu polskiego jest podobne do stanowiska rosyjskiego, mimo że Czechosłowacja popiera raczej stanowisko Francji, które naszym zdaniem jest słuszne, gdyż uwzględnia przebyte doświadczenia.

Nieporozumienia w republikańskim rządzie hiszpańskim

PARYŻ. — Prezydent republikańskiego rządu hiszpańskiego na Emigracji, Giral, podał się do dymisji po ustąpieniu z rządu jego dalszych dwóch ministrów, przedstawicieli hiszpańskich związków zawodowych oraz dwóch socjalistów. Ministrowie ci byli zdania, że rząd republikański powinien poczynić ustępstwa tej części prawicy hiszpańskiej, która jest wrogą generałowi Franco oraz monarchistom hiszpańskim. Sprzeciwiają się temu Giral oraz ministrowie komunistyczni.

Fala mrozów nad Europą

Paryż. — Ofensywa zimna trwa w dalszym ciągu we Francji i w całej Europie.

W Nicei, Biarritz i Brest notowano w poniedziałek 4 stopnie zimna a w **Nancy i Strasburgu** 12 stopni poniżej zera. W Paryżu grozi zamknięcie szkół na skutek mrozów.

W Pirenejach śniegi padają nadal. Warstwa śnieżna w Bagneres de Bigorre dochodzi do 1 m. 40 a wokoło obserwatorium Pic du Midi do 3 m. 70 grubości.

W masywie centralnym opady śnieżne trwają z niesłabnącą siłą.

W **Bayeux** warstwa śnieżna dochodzi do 20 cm., a w **Roussillon** wynosi 2 metry 50. W **Marsylii** również spadł śnieg, nie widziany tu od 1929 r.

Rekord zimna zanotowano na **Mont-Genevre**, gdzie mrozy doszły do 30 stopni poniżej zera.

W Nantes łamacze lodów pracowały nad udostępnieniem portu.

Kanały w całej Francji pokryły się lodem. Oficjalnie podkreśla się przy tej okazji, że zamarznięcie kanałów w północnej Francji nie wpłynie na wstrzymanie transportów węgla do wielkich miast dzięki temu, że transporty węgla w razie nieużywalności kanałów, mają pierwszeństwo na liniach kolejowych.

W **Lens** termometr wskazywał rano 10 stopni mrozu.

Zanotowano już liczne ofiary zimna i mrozów. Między innymi np. dwóch funkcjonariuszy zajętych przy usuwaniu śniegów w Lezignan zamarzło na śmierć.

• • •

15 stopni mrozu w Warszawie

Warszawa. — Według radia warszawskiego, we wtorek rano panował w stolicy Polski 15-stopniowy mróz, wobec dziesięciu stopni w poniedziałek rano.

Dowódca brytyjski grozi stanem oblężenia w Palestynie

Terroryści uprowadzili sędziego i majora brytyjskiego

Jerozolima. — Terroryści żydowscy dokonali w Tel Avivie uprowadzenia z sali sądowego sędziego brytyjskiego w biały dzień. Poprzednio uprowadzili majora Collinsa.

Wysoki komisarz Palestyny, Cunningham ostrzegł terrorystów, że jeśli nie uwolnią uprowadzonych Brytyjczyków, wówczas w części Palestyny wprowadzony zostanie rząd wojskowy, a administracja cywilna będzie wstrzymana. W Tel Avivie wprowadzono godzinę policyjną, od zmroku do świtu.

Egzekucja Żyda, którego skazanie na śmierć spowodowało uprowadzenie Brytyjczyków przez Irgun Zwei Leumi, została wstrzymana.

W całej Palestynie daje się odczuć nadchodzący kryzys. Wszyscy cywile brytyjscy otrzymali polecenie pozostawania w bezpiecznych miejscach. Radiostacja nadała ostrzeżenie do cywilnych Brytyjczyków o możliwości porwania i ograniczenia wychodzenia na miasto.

O uprowadzeniu sędziego Windhama donoszą jeszcze: Podczas rozprawy, przez boczne drzwi sali weszło 2 uzbrojonych mężczyzn i pod groźbą luf automatów wyprowadzili go tak, jak stał, do czekającej na zewnątrz czarnej limuzyny. W tym czasie 8-miu innych uzbrojonych mężczyzn, będących między publicznością, sterroryzowało obecnych na sali sądowej.

Telefony były przecięte, całe zajście trwało 2 minuty.

Konferencja odroczona

Londyn. — Koferencja palestyńska, rozpoczęta w poniedziałek w Londynie po 3-miesięcznej przerwie, uległa ponownemu odroczeniu. Główną trudność sprawia stanowisko Arabów, przeciwstawiających się wszelkiemu podziałowi Palestyny.

Katastrofy samolotowe

Rensalaer (Indiana USA). — W sobotę wieczorem eksplodował w pełnym locie dwumotorowiec turystyczny koło Rensselaer. Pilot i czterech pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

★

Złoto rozbitego samolotu odnaleziono

Hong-Kong. — Z rozbitego samolotu „Dakota", który leciał z Filipin do Hong-Kongu, odnaleziono cztery piąte złota. Reszta stopiła się i będzie ją można odzyskać tylko przez przetopienie rozbitych części samolotu.

Samolot rozbił się w Kouloon, a złoto przeznaczone było do banków w Hong-Kongu 4 ludzi załogi poniosło śmierć. Wybuch samolotu w chwili wypadku był tak silny, iż sztaby złota były rozrzucone na setki metrów od miejsca katastrofy.

★

W Szanghaju zaginął handlowy samolot chiński z 21 pasażerami

Szanghaj. — Aparat „C.47", należący do państwowych linii lotniczych chińskich z 21 pasażerami na swym pokładzie i wykonujący podróż na szlaku Kanton — Czung-King, uważany jest za zaginiony.

Od Bożego Narodzenia jest to czwarta katastrofa na liniach chińskich. Od tej daty zginęło 103 pasażerów.

★

Przyczyny katastrofy

Kopenhaga. — Rzeczoznawcy, przeprowadzając badania nad przyczynami katastrofy samolotowej, która w ub. niedzielę wydarzyła się na lotnisku pod Kopenhagą i kosztowała życie 22 ludzi, znaleźli w niedalekiej odległości od miejsca wypadku odłamek metalu, jakiego używa się do unieruchomiania steru, gdy samolot jest na ziemi. Znalezienie tego metalu nasuwa przypuszczenie, że w chwili wzlotu zapomniano usunąć metal i to stało się powodem katastrofy.

Toczą się dalsze dochodzenia dla sprawdzenia słuszności przypuszczenia, które zdaje się wskazywać na karygodną lekkomyślność osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo lotu.



(Photo: „France-Clichés")

Grace Moore,
słynna śpiewaczka, która zginęła w katastrofie



(Photo: France-Clichés)

Książę Gustaw - Adolf,
zwany przez Szwedów „księciem sportów", poniósł śmierć. Był przewodniczącym rady krajowej skautingu szwedzkiego i przewodniczącym honorowym Międzynarodowego Komitetu Skautowskiego.

• • •

Paryż. — Prezydent Auriol przesłał szwedzkiej rodzinie królewskiej telegram z wyrazami współczucia z powodu tragicznej śmierci księcia Gustawa Adolfa w katastrofie samolotowej pod Kopenhagą.

Ambasador Polski u gen. Marshalla

Waszyngton. — Ambasador R.P. Winiewicz, złożył odpis listów uwierzytelniających podsekretarzowi stanu gen. Marshallowi. Jest to obowiązujące w myśl protokółu dyplomatycznego przed złożeniem listów w „Białym Domu".

• • •

WASZYNGTON. — W wywiadzie amb. Winiewicz oświadczył, że celem lepszego zorientowania opinii amerykańskiej w sprawach polskich, zostanie w najbliższym czasie zaproszona do Polski pewna ilość obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego. Wreszcie ambasador podkreślił, że granice zachodnie Polski nie mogą zostać zmienione, gdyż na Ziemiach Odzyskanych osiedliły się już i pracują miliony Polaków.

Czechosłowacja za granicą polską na Odrze i Nisie

Praga. — Czeski min. spraw zagr. Clementis oświadczył, że problem granicy polskiej na Odrze i Nisie nie jest tylko problemem polskim, ale symbolem nowej ery w historii narodów słowiańskich.

Narody słowiańskie koncentrują wszystkie ich siły na budowę wewnętrzną, co uniemożliwia z ich strony politykę agresywności.

Żądania odszkodowań dla Polski a wartość Ziem Odzyskanych

W sprawie żądań Polski w zakresie reparacji, „Resistance" pisze, że żądane reparacje dochodzą do 20 miliardów dolarów; Ziemie zach., oszacowane na wartość 6 ½ miliarda dolarów, mają być z tej sumy odliczone.

100 tys. dzieci zamordowali Niemcy w ghetcie warszawskim

14 dzień procesu Fischera i tow.

Warszawa. — W dalszym ciągu procesu zeznawali świadkowie na temat strasznych warunków panujących w ghetcie warszawskim i likwidacji tego ghetta. M.in. zeznają dzieci. **Ze 100 000 dzieci, znajdujących się na terenie ghetta ocalało zaledwie 300. Tylko 20 proc. dzieci zmarło śmiercią naturalną, jeżeli można tak nazwać śmierć z głodu i tyfusu. Reszta została przez Niemców wymordowana.**

Ministrowie PSL ustąpią razem z całym rządem

Warszawa. — Ostatnie posiedzenie Rady ministrów odbyło się w nieobecności min. Mikołajczyka, Kiernika i Wycecha. Kom. Wyk. PSL postanowił, że ministrowie ci nie złożą dymisji osobno, ale zaczekają na zbiorową dymisję rządu na początku lutego.

Zerwanie rokowań egipsko-brytyjskich z powodu Sudanu

Kair. — Premier egipski oznajmił w parlamencie zerwanie rokowań w sprawie nowego traktatu anglo-egipskiego w miejsce zawartego w r. 1936. Anglia obstaje przy niepodległości Sudanu, który uchodzi za filar angielski w Afryce. Egipcjanie proponują samorząd Sudanu, połączonego unią z koroną egipską.

Parlament uchwalił zaufanie rządowi. Egipt przedstawi sprawę Radzie Bezpieczeństwa O.Z.N

Jakie zajmie stanowisko Wielka Brytania wobec przebiegu i wyniku wyborów w Polsce

Londyn. — P. Scrutator w „The Sunday Times" zabrał głos w sprawie odbytych wyborów w Polsce. P. Scrutator należy do znanych w całym świecie dziennikarzy politycznych, wyrażających swe opinie w sposób oględny i przemyślany i nie bez łączności z kołami miarodajnymi. Treść artykułu jest następująca:

„Wybory, które się odbyły ostatnio w Polsce były według zdania bezstronnych obserwatorów, zupełnie „niewolne" i „robione" wręcz na odwrót do tego, co rządy rosyjski i polski przyrzekły W. Brytanii i Ameryce. Ponieważ jednak pewne przyrzeczenie były dane przez rząd polski, trudno było wykluczyć obecność brytyjskich i amerykańskich dziennikarzy od śledzenia przebiegu wyborów. Świadectwo ich w przytłaczającej większości stwierdza, że wybory nie były wolne.

„Zastosowano każdy sposób „robienia" wyborów — pisze autor. Zezwolono na działalność jednej tylko partii opozycyjnej — Polskiej Partii Ludowej, p. Mikołajczyka; i nikt nie ma wątpliwości, że liczebnie jest to b. silne stronnictwo. Ponad dwie trzecie ludności polskiej, to chłopi, rzymsko-katolicy i antykomuniści. Partia chłopska mogła liczyć na znaczną większość ich głosów; a nawet w miastach miała partia ta szerokie poparcie, jako jedyna legalna partia opozycyjna. Tak obecnie jak w referendum zeszłorocznym — które kilku chce przedstawić jako uczciwe — chłopska partia była liczona na jedną trzecią głosów. A obecnie po wyborach okazuje się, że otrzymała tylko 28 mandatów do Sejmu na 444. Blok prorządowy otrzymał 382 miejsca w sejmie a pozostałe otrzymały mniejsze prorządowe partie."

„Metody zastosowane przed wyborami — czytamy dalej — jak dyskwalifikacje, aresztowania a nawet zabójstwa kandydatów P.S.L., były już tematem powtarzanych not protestacyjnych rządów amerykańskiego i brytyjskiego i apelu Mikołajczyka do nich i do Moskwy. Lecz ostatni krok (który rzeczywiście wyjaśnia wszystko) został uczyniony na krótko przed wyborami. Było to zapewnienie dla rządu i jego bloku „obliczania" głosów, bez udziału w liczeniu członków P.S.L.-u lub kogokolwiek innego. To pozwoliło na zupełnie dowolny rozdział mandatów".

• • •

Następnie autor przedstawia historię kolejnego zajmowania niepodległych dawniej państw — Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii z przeszło 100 milionami mieszkańców i tworzenia tam rządów, oddanych wyłącznie pod wpływy rosyjskie.

W końcu wysuwa pytanie: **co mają zrobić W. Brytania i Stany Zjednoczone?**

Pozostawiając odpowiedzialność rządowi, pisze m. in. autor:

„P. Bevin w swojej wielkiej mowie o polityce zagranicznej z dnia 22-go października ubiegłego roku, wspomniał o drodze, którą możnaby wybrać w tym wypadku. Wchodziłoby na tę drogę w grę zabezpieczenie dotrzymania umów za cenę naszej zgody uznania granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nisie. Z chwilą złamania zobowiązań moglibyśmy cofnąć nasze uznanie rządu polskiego. Lecz praktycznie jakie to ma znaczenie? **Nie wygląda to na prawdopodobne, żeby Minister Spr. Zagr. myślał o tym".**

„**Brytyjska niechęć do linii Odra - Nisa jest usprawiedliwiona, ponieważ wysiedlanie milionów Niemców z terenów, gdzie oni osiedleni byli od wieków, nie może być przeprowadzone bez popełnienia (co się i dzieje) okrucieństw na wielką skalę. Lecz to się już stało, rzecz została dokonana; a odrobienie tego z powrotem nie ma wielkiego sensu".**

„Dla nas próba robienia tego, będzie grą na korzyść rosyjskiej propagandy, która stara się poróżnić nas z polskimi nacjonalistami."

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych — kończy autor — musi przemyśleć tę sprawę i prawdopodobnie lepiej będzie pozostawić ją bez nieurzędowych sugestii w prasie...

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Min. rolnictwa, Tanguy Prigent, wyjedzie wkrótce do Stanów Zjednoczonych, gdzie dokona zakupu pszenicy i zbóż drugorzędnych.

PARYŻ. — Związek nauczycieli zaprotestował przeciw utworzeniu nowego ministerstwa dla spraw młodzieżowych, poza ministerstwem wychowania narodowego.

SZTUTGART. — Władze amerykańskie w Sztutgarcie podały, że wszyscy jeńcy niemieccy podlegający władzom Stanów Ziedn. będą uwolnieni najpóźniej do lipca 1947 r.

BERLIN. — Dwóch przywódców niemieckiego kościoła ewangelickiego ma udać się do Ameryki na zaproszenie ewangelików amerykańskich.

WARSZAWA. — Przeszło 2 miliony Niemców opuściło Polskę od wyzwolenia; 1.102.623 Polaków wróciło do Kraju, z czego 614.735 z ZSRR a 492.888 z Zachodu.

OTTAWA. — Dzieci kanadyjskie wysłały dla dzieci francuskich paczki z materiałami pomocniczymi do użytku szkolnego.

NANKIN. — Rząd chiński zaprotestował u rządu francuskiego przeciwko zajęciu wysp Paracelsa.

SANTA-CRUZ de TENERIFE. — Trzęsienie ziemi połączone z gwałtowną burzą spowodowało zawalenie się domu niedaleko Tecorente. 5 osób znalazło śmierć.

Konferencja palestyńska radzi

Żydzi nie biorą udziału, ale są obecni w Londynie. — Arabowie przygotowują silny atak — Premier Iraku oskarża terrorystów żydowskich o komunizm

Londyn. — Konferencja londyńska w sprawie przyszłego ustroju Palestyny rozpoczęła obrady, w których jednak biorą tylko udział przedstawiciele Arabów.

Delegaci Agencji Żydowskiej znajdują się coprawda w Londynie, ale nie uczestniczą w obradach. Opór skrajnych organizacyj żydowskich i syjonistów amerykańskich wstrzymał więcej umiarkowanych syjonistów europejskich od udziału w obradach.

Obrady zapowiadają się gorąco, gdyż zbyt wielkie interesy krzyżują się na Bliskim Wschodzie.

* * *

Oświadczenie premiera Iraku

Bagdad. — Premier Iraku, Nuri es Said w komunikacie prasowym ogłosił tu „urzędowe wyjaśnienie" w sprawie aresztowań wśród komunistów, że „propaganda Osi przenikała przed wojną pod pokrywką przedsiębiorstw gospodarczych, obecnie podobnie finansowane przedsiębiorstwa inne państwa przenikają tu drogą przez Palestynę".

„Komunizm — głosi komunikat — pierwszą zakaził Palestynę na Bliskim Wschodzie. Wzmógł niebezpieczeństwo Syjonizmu i powoduje zagrożenie dla nas".

„Komunizm przez swoją tajną propagandę drukowaną zwiódł młodzież kraju i doprowadził do starć, nieporządków i zabójstw" — głosi komunikat.

„Izwiestia" oskarżają W. Brytanię o popieranie idei „Bloku Środkowo - Wschodniego"

Moskwa. — „Izwiestia" zaatakowały zawarty pakt przyjaźni między Turcją i Transjordanią. Twierdzą, że jest to przez obcą politykę inspirowany t. zw. „Blok wschodni", który ma zjednoczyć państwa środkowego Wschodu, łącznie z Persją i Afganistanem pod kierownictwem Turcji.

„Plany te — pisze I. Wasilew — odznaczają odbicie planu „Wielkiej Syrii", w myśl których Emir Abdullah, król Transjordanii zostałby królem zjednoczonych państw Afganistanu, Persji, Turcji, Iraku, Syrii, Libanu i Transjordanii.

„Projekty rozmaitych rodzajów bloków, inspirowane przez imperialistyczne koła W. Brytanii i realizowane przez króla Abdullaha za pomocą niektórych arabskich i tureckich mężów stanu, mają na celu odwrócenie uwagi państw arabskich od ich życiowego interesu".

„Jednym z najważniejszych celów tych wszystkich projektów jest siać niezgodę i wywołać tarcia między państwami arabskimi — pisze Wasilew — to czego naprawdę kraje arabskie potrzebują w ich walce o niepodległość, nie jest niezgoda, lecz ścisła współpraca".

Groźby Irgun Zwei Leumi

Jerozolima. — Jeżeli naczelny wódz wojsk brytyjskich zatwierdzi wyrok śmierci wydany na żydowskiego terrorystę Dov. Gunnera, to wyrok śmierci ma być wykonany we wtorek. Wyrok został już zatwierdzony przez gen. Barkera, a winien być zatwierdzony przez gen. Cunninghama. Terroryści w międzyczasie porwali jednego cywila brytyjskiego i jednego sierżanta wojsk brytyjskich jako zakładników. Napięcie jest wielkie w Palestynie.

Równocześnie rozpowszechniono ulotki, że Irgun Zwei Leumi nie zgodzi się na podział Palestyny, którego również nie chcą Arabowie znajdujący się w większości.

Żydom umiarkowanym Irgun Zwei Leumi grozi wojną cywilną, jeżeli zgodziliby się na ustępstwa wobec Anglików.

Protest byłych deportowanych francuskich przeciw sposobowi przeprowadzania procesu katów z Ravensbrück

Paryż. — Stowarzyszenie b. Deportowanych i Internowanych Ruchu Oporu oraz Stow. Internowanych w Ravensbrücku zorganizowały konferencje prasową w sprawie procesu katów w Ravensbrück. Przemawiały panie Genevieve de Gaulle, Anise Gerard i Marie-Claude Vaillant-Couturier, które udzieliły informacji na temat toczącego się procesu w Hamburgu. Obok mówczyń zasiedli deportowani, którzy składali zeznania podczas procesu.

Przez obóz w Ravensbrück przeszło 147.000 kobiet, a wśród nich 8.000 Francuzek. Tylko jedna trzecia część więźniarek przeżyła okropne prześladowania. Za popełnione zbrodnie w Ravensbrück znaleziono jednak tylko 16 winnych.



(Photo Keystone)

Francuzki które przeżyły męczarnie w Ravensbrück: pp. Vaillant-Couturier, Genevieve de Gaulle i Girard.

LEKARZE I SANITARIUSZKI

Wśród oskarżonych znajdują się lekarze i sanitariuszki, którym była powierzona selekcja więźniarek. Oni to wybierali wśród deportowanych kobiet te, które potem uśmiercali przy pomocy zastrzyków lub trucizny.

W skład sądu w Hamburgu wchodzi pięciu sędziów angielskich, jeden polski, jeden francuski, których wezwano tylko ze względów kurtuazyjnych. Sąd stosuje jurysdykcję angielską. Znany już jest sposób prowadzenia procesów szczególniej gdy chodzi o zbrodniarzy wojennych. Dochodzenia są przeprowadzane na posiedzeniach na podstawie zeznań świadków. Należy dostarczyć dowodów na to wszystko, co się mówi.

Adwokat, który ucieka płacząc...

Oto dlaczego b. deportowani francuscy protestują. Świadkowie tego procesu oświadczają poza tym, że sędziom brytyjskim jest trudno wyobrazić sobie okropności obozów koncentracyjnych. Mówiąc o jednej z oskarżonych, niejakiej Blinz, która była obecna przy wszystkich scenach biczowania więźniarek i którą widziano jak tratowała nogami jedną z zemdlonych kobiet, sędzia brytyjski tak powiedział do jednego ze świadków francuskich:

— Jest rzeczą bardzo naturalną, że pani jej nie lubi, gdyż była wyznaczona do pilnowania was, lecz ona przecież wygląda czarująco i proszę jaki posiada słodki głosik...

Adwokaci broniący oskarżonych niejednokrotnie mówią o niewdzięczności świadków, którzy według nich zawdzięczają uratowanie życia właśnie oskarżonym. Tymczasem jeden z nich, po wygłoszeniu mowy obronnej, wybuchnął płaczem i uciekł ze sali sądowej, nie chcąc dalej bronić swej klientki.

Wśród świadków były Polki, które służyły do przeprowadzania na nich wiwisekcji. W Ravensbrück wszyscy nazywali je „królikama".

Sędziowie pytają na przykład świadków o wyszczególnianie dnia i godziny, w których poddawano ich torturom. Tymczasem dla więźniarek każdy dzień był podobny do dnia poprzedniego. Odpowiadają więc tylko: „Zdaje się że to była zima, gdyż odczuwałam wielkie zimno". O wiele więcej niż zbrodnie niektórych swych prześladowców, przypominają sobie gigantyczną organizację, szczegółowo przygotowaną, aby zamęczyć je na śmierć.

Ocalone z piekła w Ravensbrück spodziewały się, że proces przeciw katom w Ravensbrück uwypukli wszystkie mechanizmy obozów koncentracyjnych i wykaże, jak ściśle były one złączone z systemem państwa niemieckiego.

Mimochodem

Król włóczęgów

Żyłkę włóczęgostwa mają nietylko Cyganie, którzy nigdzie nie mogą zagrzać miejsca, gdyż natura ich stale ciągnie naprzód, ciągle w nieznane. Spośród narodów osiadłych najwięcej chyba „globtrotterów" posiada Polska współczesna, choć nie brakowało ich w tej przedwojennej. Zaczęło się z musu, a potem weszło to w przyzwyczajenie. Wszędzie nas pełno i trudno znaleźć kąt świata gdzie nas nie ma.

Gdy jednak pomyślę o naszych „globtrotterach", z mej twarzy ucieka ostatni przebłysk uśmiechu. Dlatego też, aby złowić na nowo garść pogodnego błękitu i nie stracić go mówiąc o „globtrotterach", wspomnę o królu włóczęgów, Williamie Erneście Brockway, który ostatnio przeniósł się na drugi świat, startując w tę ostatnią podróż z brytyjskiego miasta Newbury.

Mister Brockway dwukrotnie w swym życiu był bogaczem i za każdym razem rozdał swą fortunę dla biednych. Mierzył on 1 m. 95 ctm. i z plecakiem na ramionach w ciągu 35 lat przebył 75.000 kilometrów w Europie i Ameryce Południowej.

Mister Brockway mówił biegle siedmioma językami i znał poza tym żargon włóczęgów 6 największych stolic. Gdziekolwiek się znalazł, kontynuował swe studia medyczne. Kochał ludzi i rozkochany był w pięknie przyrody. Jedyną jego większą manią — to rzucanie pestek śliwek na wszystkich trasach włóczęgi. Miały z nich wyrosnąć drzewa, któreby oczy podróżnych radowały w czasie wiosny swym kwieciem, a jesienią owocem.

Brockway znany był wśród paryskich apaszów, żyjących pod mostami lub w katakumbach. W celu przebywania granic państw fałszował oczywiście swe dokumenty osobiste i zawsze udało mu się wywieść w pole władze graniczne, a to dzięki właśnie znajomości obcych języków.

Przed 62 latami urodził się w pociągu. Ojcem jego był Rosjanin a matką Angielka... i być może dlatego, że przyszedł na świat w podróży, całe swe życie spędził na włóczęgostwie.

Była to postać pod każdym względem sympatyczna, to też do ostatniej podróży w zaświaty podłożył się jej pod nogi gościniec z promieni słonecznych, a opodal oczekiwały w pogotowiu rumaki białych chmur.

Oby i naszym włóczęgom rozwarło się kiedyś niebo!

Sławmond

Minister Modzelewski o stosunku Polski do sprawy Niemiec

Warszawa. — Min. Modzelewski omówił przed zagraniczną prasą stosunek Polski do problemu niemieckiego. Oświadczył on, że zniszczone kraje powinny dostać większy przydział węgla z Ruhry, a w pierwszym rzędzie Francja. Polska popiera stanowisko Francji w sprawie Sarry, jak zresztą, wzajemnie, politycy francuscy popierają i wielokrotnie już poparli całkowicie Polskę w sprawie granic zachodnich. Minister powiedział, że nie znając dokładnego stanowiska Francji wobec problemu Nadrenii, nie zabiera głosu w tej sprawie.

W sprawie Niemiec Minister oświadczył, że dla zapewnienia pokoju w Europie, Polska poprze wszystkie decyzje, mające na celu rozbrojenie, denazyfikację i demokratyzację Niemiec.

Przyszłość Niemiec jak również ich rozwój gospodarczy, okupacja i centralizacja polityczna, uzależnione są od ich demokratyzacji — dodał Minister. — Polska może współpracować tylko z demokratycznymi Niemcami, a nie z p. Schumacherem. Chwilowo ta współpraca nie wydaje się możliwa, ale min. wierzy, że wkrótce taka możliwość zajdzie.

Polska uważa swe granice zachodnie za definitywne i chciałaby się wypowiedzieć na konferencji pokojowej.

W sprawie Cieszyna Minister oświadczył, że sprawa ta nie będzie poruszona na konferencji pokojowej, i że zgadza się ze stanowiskiem p. Clementisa. Zresztą Polska i Czechosłowacja prowadzą od pewnego czasu rozmowy, aby znaleźć rozwiązanie problemu cieszyńskiego i podpisać traktat przyjaźni. Sprawa Kładzka nie była poruszona zakończył minister.

Lizbona ma swoich sympatyków nazizmu

Lizbona. — Na pogrzebie Hermana Wissmana, nazistowskiego szefa propagandy, widziano licznych sympatyków nazistowskich z członkami pro-nazistowskiej redakcji „A Nacao" na czele.

Wissman popełnił samobójstwo przed aresztowaniem go i wydaniem sądom alianckim, jako poszukiwanego zbrodniarza wojennego.

Stany Zjedn. angażują uczonych niemieckich

Według obliczeń amerykańskiego departamentu wojny, uczeni niemieccy i austriaccy zaoszczędzili Stanom Zjednoczonym tylko w badaniach rakietowych 750 milionów dolarów. W związku z tym rząd amerykański postanowił powołać około 730 dalszych fachowców. Komunikat mówi, że eksperci z byłych państw nieprzyjacielskich w szeregu dziedzin doprowadzili do postępu, który by zabrał nauce amerykańskiej 2—10 lat czasu.

Od września 1945 r. liczba Niemców i Austriaków, pracujących dla Stanów Zjednoczonych, wynosiła 270, obecnie zaś ma być podwyższona do 1.000. W U.S.A. pracują dziś główni fachowcy z fabryki lotniczej „Messerschmidt" oraz kierownik techniczny badawczego ośrodka rakietowego w Poeze-muende. Liczni uczeni niemieccy pracują również w Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Niemcy otrzymują za swą pracę w USA mniejsze wynagrodzenie niż Amerykanie. Wielu pozwolono jednak wystąpić z prośbą o przyznanie obywatelstwa amerykańskiego, a wszyscy mogą wysyłać swym krewnym w Niemczech paczki żywnościowe. Rodzinom ich przydzielono mieszkania w Landshut pod Monachium. Niektórzy mogli ze sobą zabrać rodziny do Ameryki.

Uczeni niemieccy pracują głównie w dziedzinie elektrotechniki oraz nad próbami rakietowymi. Wielu pracuje także dla przemysłu amerykańskiego.

Protest amerykański przeciwko dopuszczeniu do USA uczonych niemieckich

Nowy Jork. — „Rada walki przeciw nietolerancji" ogłosiła, że grupa uczonych, pedagogów i innych osobistości, do której wchodzi przeszło 40 osób, zwróciła się do Departamentu Spraw Wojskowych z oświadczeniem, w którym wyraża protest przeciw dopuszczeniu do USA wielkiej ilości uczonych niemieckich celem przeprowadzenia prac naukowo-badawczych w celach wojennych i przemysłowych i przeciw planom dalszego dopuszczania do USA takich Niemców oraz członków ich rodzin w ogólnej ilości 1.000 osób. Niemcy zajmują się obecnie badaniami w wielu dziedzinach spraw wojennych, w tej liczbie lotnictwa rakietowego. Oświadczenie głosi, że Niemcy stanowią potencjonalne niebezpieczeństwo, hołdując nienawiści rasowej i religijnej. W związku z ich działalnością w charakterze członków partii hitlerowskiej i jej sympatyków powstaje pytanie, czy słuszne jest udzielanie im obywatelstwa amerykańskiego i zezwolenie na opanowanie kluczowych stanowisk w amerykańskich organizacjach przemysłowych, naukowych i oświatowych.

Międzynarodowy kongres studentów w Monachium

W Monachium obradował przez kilka dni międzynarodowy kongres organizacji chrześcijańskich studentów. Wzięli w nim udział delegaci protestanckich i katolickich organizacji studenckich z W. Brytanii, Francji, Danii, Szwajcarii, Austrii i licznych uniwersytetów niemieckich, głównie z brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Był to pierwszy tego rodzaju kongres od czasów dojścia do władzy Hitlera. Głównym tematem obrad było zagadnienie odbudowy cywilizacji chrześcijańskiej w Europie środkowej. Kongres powziął szereg rezolucji zmierzających do podniesienia duchowego, kulturalnego, społecznego i religijnego życia w Europie.

Odkrycie złóż uranowych w Chinach

Szanghaj. — Z Nankinu donoszą o odkryciu złóż uranowych w czterech prowincjach Chin Wewnętrznych, dotychczas mało zbadanych.

Odkrycie to nie wróży nic dobrego dla Chin. Polityka mocarstw, zainteresowanych w uranie, znajdzie wdzięczne pole do podtrzymania chińskiego chaosu.

Delegaci Stanów Zjednoczonych badają sytuację gospodarczą Persji

Teheran. — Misja złożona z 3 delegatów amerykańskich, bada problemy gospodarcze w Persji. Pobyt jej zapowiedziany na dwa miesiące ma na celu sporządzenie raportu, na podstawie którego Persja będzie mogła uzyskać pożyczkę 250 milionów dolarów z Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.

Franco zaprasza emigrantów — ogłosił amnestię!

Paryż. — Ambasada hiszpańska w Paryżu ogłosiła amnestię polityczną dla emigrantów, którzy zdecydują się powrócić w ciągu 6 miesięcy do Hiszpanii.

Rząd hiszpański obiecuje powracającym od chwili przyjazdu na granicę pomoc w powrocie do domów i odzyskaniu warsztatów pracy.

Policja gen. Franco przeprowadziła obławy w okolicy Aragon

Madryt. — Większe siły policyjne przeprowadziły wielkie obławy i rewizje w okolicach wsi Pozan i Vero, należących do prowincji Aragon.

Akcja ta była skierowana przeciwko patriotom republikańskim. Jest jeden zabity i 5 aresztowanych.

Akt oskarżenia przeciwko b. premierowi Tojo i tow. zakończony

Tokio. — Zakończony został akt oskarżenia, przeciwko b. premierowi Tojo i 25 innym współoskarżonym o zbrodnie wojenne, przez międzynarodowy trybunał.

Rozprawa rozpocznie się w dniu 29 kwietnia br.

Indie udzielą pomocy Viet-Namowi

Bombaj. — Prezes Wszechindyjskiego Kongresu studentów, p. Arrind Bose ogłosił, że rząd Indii zezwolił na ochotniczy zaciąg do oddziałów Viet-Namu walczących z Francuzami.

P. Bose zapowiada formowanie ochotniczej brygady, dowodzonej przez b. oficerów narodowej armii indyjskiej i zasilonej zdemobilizowanymi żołnierzami.

Zanosi się na strejk generalny Muzułmanów w Bombaju

Bombaj. — Sekcja Ligi muzułmańskiej w Bombaju zwróciła się do wszystkich swych członków z wezwaniem rozpoczęcia strejku od poniedziałku na znak protestu przeciwko aresztowaniu przywódców muzułmańskich w Lahore.

Prowincja Bombaj liczy 17 proc. Muzułmanów, co wynosi ogółem 2.500.000 mieszkańców.

Polska wyda Francji 32 przestępców wojennych

Warszawa. — Polskie ministerstwo Sprawiedliwości przychyliło się do prośby władz francuskich w sprawie wydania Francji 32 zbrodniarzy niemieckich, przebywających obecnie w Polsce.

Są to członkowie załóg wartowniczych i t. zw. strażnicy obozu koncentracyjnego w Natzweiler, gdzie przebywa i Francuzi.

Oświadczenie ambasadora Winiewicza o wyborach i różnicach między demokracją w Polsce a w Stanach Zjednoczonych



(New York Times Photo)

Manifestacja Polaków w Nowym Jorku przeciw warunkom w jakich odbyły się wybory w Polsce.

Waszyngton. — Po przybyciu do Stanów Zjednoczonych amb. Winiewicz oświadczył w odpowiedzi na szereg pytań, że „wybory w Polsce odbyły się zgodnie z umowami poczdamskimi"; podkreślił jednak, że tradycje wschodnio-europejskie znacznie się różnią od innych krajów". Ambasador dodał że „Zach. Polska uważa St. Zjedn. za najlepszy przykład kraju demok." i wyraził nadzieję, że uda mu się usunąć nieporozumienia, które istnieją w sprawie Polski. (Przed wojną p. Winiewicz był redaktorem „Dziennika Poznańskiego", który był organem ziemiańskim popierającym sanację).

Memorandum Polski na konf. londyńskiej

Według memorandum, które delegacja polska złożyła 23 bm. na konferencji londyńskiej, realizacja programu poczdamskiego zależy od jego jednolitego zastosowania na całym terytorium Niemiec; przyszły statut Niemiec powinien być opracowany przy współpracy narodu niemieckiego i oparty „na jedności politycznej Niemiec". Program gospodarczy z marca 1946 r. odpowiada życzeniom Polski. Przyszły ustrój Niemiec powinien gwarantować:

1) — rozwój gospodarki pokojowej.

2) — szybką odbudowę zniszczonych przez Niemcy krajów, celem zabezpieczenia ich przed gospodarczą dominacją Niemiec.

3) — organizację przemysłu niemieckiego zapewniającą sprawiedliwe reparacje.

Jedność gospodarcza Niemiec powinna zależeć od realizacji tych 3 punktów.

— Memorandum domaga się ratyfikacji granic ustalonych w Poczdamie, podpisania traktatu pokojowego — który ma nazywać się traktatem warszawskim — w Warszawie, oraz podpisanie tego traktatu przez przedstawicieli narodu niemieckiego.

— Memorandum podaje wreszcie, że do listopada 1946 r. 1.383.000 Niemców zostało wysiedlonych, a 700.000 pozostało na Ziemiach Zachodnich, a 4.400.000 Polaków zostało tam osiedlonych.

Nowe ograniczenia dla Polaków

Nowy Jork. — „Dziennik dla wszystkich" z dnia 2 stycznia donosi w korespondencji z Londynu, że na terenie obozów wysiedleńców, w których przebywają Polacy w zachodnich strefach okupacyjnych wprowadzono szereg nowych ograniczeń. Polakom nie wolno wydalać się poza druty obozów bez przepustki, nie wolno mieszkać poza obozem, ani utrzymywać kontaktu z osobami spoza obozu. Wysiedleńcom polskim nie wydaje się żadnych dokumentów, a posiadane przez nich zaświadczenia noszą napis: „Not a pass" i są uważane przez władze okupacyjne za podstawę do podejrzeń i nawet aresztowania.

Truman jest mańkutem

Skromne upodobania prezydenta Stanów Zjednoczonych

Wielcy tego świata rzadko prowadzą świetne i luksusowe życie, jakie przypisuje im opinia publiczna. Prostota ich egzystencji, regularność lub monotonia ich zajęć, zdziwiłyby wielu obywateli.

I tak prezydent Stanów Zjednoczonych — Truman, prowadzi życie, które charakteryzuje zupełny brak przepychu.

O szóstej rano

Korespondent „Figaro" opisuje, że zwyczaj Prezydenta, — wstawania o wpół do szóstej rano, spowodował rewolucję wśród personelu „Białego Domu", który za czasów prezydenta Roosevelta poczynał ruszać się dopiero około 9-tej.

Jedząc obfite śniadanie, Truman czyta swoje trzy ulubione pisma „Washington Post", „New York Times" i „Baltimore Sun". Potem udaje się do biura i prawie codziennie poświęca trzy kwadranse swojej korespondencji osobistej.

Konferencja z doradcami

Następnie konferuje z doradcami prywatnymi i telefonuje do Leslie Biffle, sekretarza Senatu, który informuje go o nastrojach Kongresu. Leslie Biffle jest jego bliskim przyjacielem i w Waszyngtonie mają zwyczaj mówić, że nie nadaremnie bierze się go za pośrednika, jeśli chce się uzyskać coś od Prezydenta.

Admirał Leahy jest również stałym gościem „Białego Domu"; każdego dnia przychodzi na rozmowę z szefem rządu. Ostatni spędza zazwyczaj resztę przedpołudnia i większą część popołudnia na przyjmowaniu odwiedzających, bądź delegacji Izby Reprezentantów, wysłanników szczepu Indian albo obcych dyplomatów.

Pomiędzy dwoma przyjęciami prezydent Truman wyjeżdża nieraz na krótką przejażdżkę samochodem. Rozrywką jego jest chodzenie pieszo, ale nie często ma dość wolnego czasu, aby praktykować to zdrowe ćwiczenie tak małym cieszące się poważaniem u jego współziomków.

Obiad jada regularnie o godz. 13-tej a kolację o 19-tej. Nie jest łakomym ani smakoszem, zadowala się zupełnie kuchnią amerykańską i okazuje całkowitą obojętność wobec najlepszych win francuskich. Od kilku lat wyrzekł się palenia i nigdy nie objawiał skłonności do cocktail'ów i likierów.

Modlitwy, jakie odmawia pewna sekta protestancka, aby Prezydent zachował umiarkowanie konieczne do spełnienia swego zadania, są więc w wypadku Trumana nie na miejscu.

W rzeczywistości Harry Truman jest typem przeciętnego Amerykanina. Liczy 62 lata, wzrost ma normalny, postawę silną, cieszy się doskonałym zdrowiem i lubi powtarzać, że nie przypomina sobie, by kiedykolwiek chorował.

Gra na pianinie

Pierwszy obywatel Stanów Zjednoczonych nie jest sportowcem i uczęszczając na uniwersytet, wolał brać lekcję muzyki, niż uczestniczyć w grach sportowych.

Truman jest pierwszym prezydentem mańkutem a poza tym prasa amerykańska podkreśla, że jest również pierwszym prezydentem, który zgodził się grać na pianinie przed publicznością.

Mało skłonny do elegancji, prezydent Truman nosi garnitury, nie koniecznie ostatniej mody. Oprócz pierścienia i zegarka skromnej wartości, nie posiada żadnej biżuterii. Wielkie upodobanie żywi do „przedmiotów przynoszących szczęście" i rzadko rozstaje się z fetyszem, jaki nosi przy sobie.

Sumienny administrator, nie wydaje się wykazywać w równym stopniu przenikliwości i trafnego sądu, jakie cechowały jego poprzednika, prezydenta Roosevelta. Każdą sprawę rozpatruje z osobna, nie biorąc nigdy pod uwagę całości zagadnień.

Faszyści zapowiadają terror we Włoszech

Rzym. — Terrorystyczne metody, skopiowane zostały przez podziemną organizację faszystowską pod nazwą „Rewolucyjne oddziały ruchu faszystowskiego".

W pięciu punktach Rzymu wybuchły bomby, rozrzucono ulotki, głoszące, że „prowokacje antyfaszystowskie zmuszają ich i usprawiedliwiają w zaczęciu stosowania terroru".

Ograniczenie wytwarzania siły elektrycznej w północnych Włoszech

Rzym. — Silne zmniejszenie w wytwarzaniu siły elektrycznej paraliżuje przemysł w Północnych Włoszech. Od 26 stycznia zakłady przemysłowe mogą pracować jedynie 2 dni w tygodniu.

Powodem tego mrozy i brak opadów w górach, dzięki czemu nastąpił spadek poziomu wód w rzekach, co ze swej strony redukuje pracę elektrowni, zasilających przemysł.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

155) (Ciąg dalszy)

Bajczarz jest zwykle starym, bywałym człowiekiem. Pamięć ma pełną zdarzeń, metafor i wierszy. Muzułmanie kochają się w wierszach, dźwięcznych rymach i bogatych przenośniach. Każdy bajczarz, chełpi się, że zna ich więcej, niż gwiazd migoce na niebie, że jest uczonym i biegłym w pięknym słowie. Poeci mówią, że posiedli tysiąc porównań-określeń dla konia, tysiąc na lwa, tysiąc na miecz i dwa tysiące na wielbłąda; bajczarz zapewnia, że do tego skarbca może dorzucić jeszcze drugie tyle piękniejszych niż wszystkie dotychczasowe.

Tak mówiąc, rozkłada na ziemi brudny, wytarty dywanik, siada na nim z podwiniętymi nogami. Chytrym okiem łypie po otaczających, zajmuje ich rozmową o byle czym, by się tymczasem zeszło jak najwięcej słuchaczy. Inaczej — ci, co przyjdą później, żądają, by zaczynać dla nich powieść od początku, a na to wcześniej przybyli sarkają.

Słuchacze zaś biegną zewsząd. Klapią o ubitą ziemię bosą stopą lub płytkim opadającym z pięty chodakiem. Tłoczą się i cisną, ciekawi jak dzieci. Już zwarty tłum otoczył opowiadacza. Nawet sam emir Mudżahid, syn Dżubaira, śpieszący z murów do pałacu na radę, przystaje w otoczeniu swych muszyrów i szeików.

Na widok zastępcy sułtana opowiadacz przypada trzykrotnie czołem do ziemi, i już nie czekając na nikogo, zaczyna swoją opowieść:

...Lą ilah el Allah, Mohammed rasul Allah!

Działo się przed nieskończenie licznymi wiekami, gdy Prorok i święte sury Koranu drzemały w łonie Allacha, istotne, nieśmiertelne, lecz ludziom nieznane...

...Ibn Dżira z plemienia Ad, syn Ibn Abdullacha, ojciec walecznego Abbasa, był mężem o lędźwiach suchych, pełnych dumnego spokoju. Bohaterstwo spoczywało, gdzie on rozbił namiot. Wielbłądy jego były wytrwałe i mocne, kobiety wonne i tłuste, koń śmigły jak pierzasty bełt strzały, podobien koniowi znaczonemu przez Proroka, o którym uczoną księgę napisał Abu Ubajda, o którym pieśni śpiewał szlachetny Asmai, mający płynny miód w ustach.

...Przeto gdy Ibn Dżirę, syna Ibn Abdullacha, zabili wojownicy z mściwego plemienia Tamud, Abbas, syn Ibn Dżiry, zebrał mężów szczepu Ad. Przysięgli społem na słońce i jego światło, na księżyc, ukazujący się tuż za słońcem, na niebiosa i mieszkające w nim bogi, że pomszczą śmierć wojownika.

...Wtenczas Abbas, syn Ibn Dżiry, poszedł do doliny, gdzie stał posąg bożka (imię Proroka zakryte jeszcze było przed oczami wiernych), by ciągnąć wróżebne strzały, oznaczające dzień zaczęcia zemsty. Trzy były strzały: rozkazująca, zabraniająca, wyczekująca. Abbas wyciągnął drugą strzałę.

Zdziwił się i w wielkim gniewie połamał ją i cisnął bożkowi w twarz, wołając: Gdyby twojego ojca zabito, inaczej byś odpowiedział! i sam poszedł szukać pomsty. W walecznym boju wytracił więcej niźli trzydziestu mężów z mściwego plemienia Tamud i starcy orzekli, że jakkolwiek cennym mężem był Ibn Dżira, syn uczcił go dostatecznie.

Lecz obrażony przez Abbasa bożek ukarał mężne plemię Ad, zsyłając srogą posuchę. Ginęły wielbłądy i konie. Starcy wysłali posłów do świętego miasta Mekki — wszyscy obecni pochylili nisko głowy — by uprosić deszcz u przeświętego kamienia Kaaby. Posłowie przeszli pustynię, wdarli się na góry, które noszą zimę na głowie, wiosnę na ramionach, jesień w łonie, lato mając drzemiące u stóp, i zeszli do świętego grodu. Tam ich przyjęto winem, śpiewem i tańcami. W słodkiej rozkoszy niebaczni posłowie zapomnieli celu swojego przybycia. Aż po miesiącu, wspomniawszy na swoje posłanie powiedzieli po co przyszli. Stróż świętej Kaaby ukazał im wtedy trzy wielkie obłoki i zapytał, którego by chcieli. A jeden obłok był biały, drugi czerwony, a trzeci czarny. Posłowie wybrali czarny, gdyż zdał im się zawierać w sobie więcej deszczu. I powrócili do kraju Ad, a obłok płynął nad nimi. Biada zatym posłom, biada walecznemu plemieniu! Biada Abbasowi synowi Ibn Dżiry! Z czarnego obłoku spadł huczący wiatr i grad, który wytłukł stada i zniszczył pastwiska... Cóż teraz poczną waleczni?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

STYCZEŃ 29 Środa

Dziś: Franciszka Salez.
Jutro: Martyny p.
Pojutrze: Marceli wdowy

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe C.C LILLE 16657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować „NARODOWIEC" — LENS (P de C.)

Echa Dnia

W całej Francji toczy się nadal walka z drożyzną, wszczęta rozporządzeniem rządu Bluma z 2. stycznia. Popierają ją we własnym interesie rzesze spożywców i większość kupców, rozumiejąc wielkie znaczenie pomyślnego przebiegu pierwszego doświadczenia z obniżeniem cen. Niestety, wbrew temu, co należałoby oczekiwać, są ludzie, którzy do dążenia rządu i zdrowej części społeczeństwa, odnoszą się wrogo. W swym pragnieniu jak największych chwilowych zysków, nie baczą na to, że zostaną ich pozbawieni zupełnie, jeśli nie nastąpi stopniowe, trwałe obniżanie cen i równowaga cen i zarobków, co jest podstawą wartości waluty krajowej.

Każdego dnia prasa podaje przykłady ukarania opornych lub wykrycia zapasów towarów, ukrywanych dla celów spekulacyjnych w chęci przeszkodzenia akcji rządu i w rachubie na jej niepowodzenie. Poza protokółem, w wypadku większych wykroczeń, stosowane jest czasowe zamknięcie magazynu. Ostatnio w Lens stwierdzono u jednego z kupców, że nietylko nie zastosował obowiązującej zniżki 5-procentowej, ale nawet podwyższył ceny niektórych artykułów spożywczych. Poza tym wiadomo policji o pewnych praktykach, polegających na wypisywaniu na opakowaniu niższych sum, od tych, jakie w istocie zostały uiszczone. Za podobne postępowanie grozi kara nietylko kupcowi, ale odpowiedzialność spada także na kupującego, który staje się wskutek tego wspólnikiem w naruszaniu prawa, pomyślanego przecież dla jego dobra.

Inicjatywa rządu francuskiego, która we wszystkich krajach przyjęta została z uznaniem, powieść się może tylko przy współdziałaniu wszystkich kupujących i sprzedających. O tym nie należy zapominać, jeśli pragniemy wyjść nareszcie z nienormalnych stosunków, w których zdolność nabywcza warstw pracujących malała nieomal z każdym dniem.

Społeczeństwo polskie we Francji, które od lat dzieli niedolę narodu francuskiego staje u jego boku w pracy twórczej i dokłada ręki do podnoszenia produkcji, spełnia także swój obowiązek, gdy chodzi o odniesienie zwycięstwa na polu walki z drożyzną. Osiągnięcie tego zwycięstwa wyjść może tylko na dobro Wychodźtwa, równie zainteresowane polepszeniem się warunków bytu we Francji, jak Francuzi sami.

General de Gaulle odmówił przyjęcia medalu wojskowego

Paryż. — Jak wiadomo, rząd francuski przyznał medal wojskowy pięciu wielkim szefom alianckim: Winstonowi Churchillowi marsz. Stalinowi, gen. Czang-Kaj-Szekowi, gen. de Gaule i zmarłemu prezydentowi Rooseveltowi.

Gen. de Gaulle przesłał p. Leonowi Blumowi, premierowi rządu, który przyznanie medali uchwalił, list, w którym oświadcza:

„Czyny, jakich dokonałem między 18 czerwca 1940 i 22 stycznia 1946, dokonane zostały w czasie, w którym, jak Panu wiadomo, siłą rzeczy spełniałem funkcje szefa Państwa i premiera.

Jest oczywiście nie do pomyślenia, aby państwo lub rząd kiedykolwiek deklarowali sami siebie w osobie tych którzy ich uosabiali i nimi kierowali za sposób, w jaki to uczynili.

Pozwolę sobie dodać, że dla człowieka, który wziął na siebie ciężar kierowania Francją i Unią francuską od klęski i popadnięcia w niewolę aż do zwycięstwa i wolności, nie ma innej możliwej do przyjęcia „nagrody", jak powodzenie".

Francja jako pierwsza skorzysta z kredytów Banku Międzynarodowego

Waszyngton — W kołach finansowych, zbliżonych do Banku Międzynarodowego, oświadczają, że Francja prawdopodobnie jako pierwsza uzyska kredyt tego organizmu Wysokość jego wynieść ma 200 milionów dolarów a nie 500 milionów dolarów, jak tego żądała Francja, a to dlatego, że Bank nie dysponuje jeszcze sumą kapitału tej wysokości.

Francja dziękuje Belgii za pomoc, udzieloną jeńcom i deportowanym francuskim

Bruksela. — Na dworcu w Schaerbeek przedmieściu Brukseli, odbyła się uroczystość w obecności p. Leona Bluma, min. był. kombatantów francuskich Mitterand'a, ambasadora Francji w Belgii Brugere przedstawiciela księcia Karola, regenta Belgii, premiera Huysmansa i członków rządu.

Uroczystość którą zorganizował ambasador Francji w Brukseli miała na celu podziękowanie Belgii za pomoc, udzieloną jeńcom i deportowanym francuskim, którzy przeszli przez terytorium Belgii w latach 1944 — 1945

Brak wiadomości o licznych misjonarzach w półn Indochinach

Hanoi. — Od czasu ataku Viet-Minh'u z 19 grudnia, brak wiadomości o licznych misjonarzach francuskich i innych wykonujących swe posłannictwo w Indochinach Północnych.

Wieści z Polski

Przesłuchy świadków w procesie Rzepeckiego

Warszawa. — Po kilkudniowej przerwie wznowiony został proces komendy głównej WIN Wobec zakończenia składania zeznań przez oskarżonych, sąd przystąpił do przewodu dowodowego. W pierwszym dniu po przerwie zeznawali świadkowie powołani przez prokuratora. Zeznający odpowiadają z więzienia, w którym część z nich przebywa już przeszło rok.

Jako pierwszy świadek zeznał Jerzy Żuralski, kapitan lotnictwa. Przybył on do Polski z Londynu na początku sierpnia 1945, by wysondować opinię płk. Rzepeckiego w sprawie powrotu Polskich Sił Zbrojnych do Kraju. Misję tę zlecili świadkowi generałowie Tabor i Kopański. Żuralski wiózł z sobą dyspozycje zawarte w 5 punktach, dotyczących oceny sytuacji międzynarodowej. Na temat tej sytuacji rozmawiał z Rzepeckim i doszedł do następujących wniosków: **konieczności współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz wykluczenia ze wszystkich perspektyw i kalkulacji politycznych trzeciej wojny.** — Świadek miał wracać w pierwszych dniach listopada do Londynu i zabrać z sobą pismo Rzepeckiego, nieprzyjemne w treści dla Londynu.

Na zapytanie sądu, dotyczące kontaktów świadka z płk. Perkinsem, Żuralski wyjaśnia, że Perkins był oficerem łącznikowym w polskich jednostkach. Stwierdza następnie że nie było polecenia, by wszyscy skoczkowie krążący między Polską a Londynem mieli się zgłaszać do Perkinsa, by ułatwiał on im pracę Zaznaczano natomiast, że jeżeli ktoś z nich znajdzie się w rejonie działalności Perkinsa, może się do niego zgłosić i korzystać z jego pomocy. Żuralski wspomina, że Perkins zajmował stanowisko konsula w Pilźnie.

Następnie zeznaje Jerzy Antoszewicz, major zawodowy. Do Polski przybył on 4. 10 1945, przywożąc Rzepeckiemu instrukcje będące wyrazem zapatrywania Londynu na rozwój spraw krajowych Miał on zawiadomić Rzepeckiego, by nie liczył na dyrektywy Londynu, który nie jest w stanie ich udzielić, będąc za mało zorientowany w warunkach panujących w kraju. Instrukcje doradzały przejście z organizacji wojskowej na organizację o charakterze opozycji propagandowej. **Instrukcje te jednocześnie ostrzegały Rzepeckiego przed gen. Taborem, szefem VI. oddziału sztabu, który wypowiedział się za współpracą z rządem jedności narodowej i tymczasem wysyłał dyrektywy do Kraju o niewiadomej treści.** Wzywano Rzepeckiego, by o ile jest rzeczywiście zagrożony, opuścił kraj.

Dyrektywy dla Rzepeckiego otrzymał Antoszewicz od gen. Bora-Komorowskiego i gen Pełczyńskiego. Świadek wyjaśnia, że **Londyn nie był zorientowany w sytuacji krajowej.** Docierające do Londynu wiadomości spowodowały, że gen. Bór-Komorowski rozkazał organizację bardziej zakonspirować i przejść na robotę o charakterze politycznym.

Z kolei zeznawał Paweł Zodrow, lekarz, podejrzany o przynależność do WIN Świadek jako oficer łącznikowy w powiecie Biała-Podlaska zetknął się po raz pierwszy z oskarżonym Gołębiowskim na przełomie czerwca i lipca 1945 Na odprawie tej Gołębiowski wspomniał, że kierownictwo WIN jest w kontakcie z dawnym rządem w Londynie za pośrednictwem kurierów i że stamtąd przychodzą pieniądze. Wspominał również, że ma być utworzony rząd podziemny w kraju, do którego wejdą przedstawiciele WIN i innych organizacji podziemnych.

Na jednej z dalszych odpraw komendant obwodu tomaszowskiego zameldował, że widział się z przedstawicielami podziemnego rządu ukraińskiego. Zreferowali oni sytuację na Ukrainie Prosili specjalnie o pomoc sanitarną, oraz o to by przedstawiciele WIN na zachodzie pomogli w interwencji podziemnego rządu ukraińskiego u Anglosasów.

Gołębiowski odbywał też odprawy z przywódcami band, które się nie rozwiązały

Świadek Piotr Szewczyk pseudonim „Cerk" i „Piter" w r. 1943 zrzucony został jako skoczek na Podlasiu. W r. 1945 powrócił do Londynu gdzie w VI oddziale sztabu otrzymał instrukcję dla kraju wyrażającą jakoby zgodę na rozwiązanie Delegatury S.Z.

Następny świadek Jan Fajzer, pseudonim „Ksawery" przybył z Londynu z polecenia VI oddziału sztabu, przywożąc szyfr którego nauczył się na pamięć.

Świadek Uklański przybył do Polski z Londynu w październiku 1945 r. i przywiózł szyfrowaną pocztę. W Londynie szef oddziału, Nowicki, przed wysłaniem go z powrotem do kraju poinformował Uklańskiego, że istniejącą organizację należy rozładować i pozostawić tylko małe grupy silnie zakonspirowane.

Milion Polaków powróciło — 1.635 tys. Niemców wyjechało

Warszawa. — Oficjalnie ogłoszono tu, że ponad milion Polaków powróciło do kraju w r. 1946.

1.635.627 Niemców zostało w tym czasie wysiedlonych.

Dziewięć wyroków śmierci w Częstochowie

Częstochowa. — Wojskowy Sąd Rejonowy wydał wyrok w procesie członków bandy „Małego", która wchodziła w skład nielegalnej organizacji Konspiracyjne Wojsko Polskie — Bory, utworzonej przez „generała Warszyca".

Mocą wyroku dziewięciu głównych oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci. Są to: Adam Łebek (ps. „Mały"), Józef Kędziora (ps. „Rinaldo"), Antoni Hyra (ps. „Dobry"), Józef Świerczyński (ps. „Bajbok", Mieczysław Nicpoń (ps. „Odważny"; Jan Depta (ps. „Szpak"), Bolesław Koziński (ps. „Żydek"), Zygmunt Zając (ps. „Zagłoba"), Józef Wrona.

Oskarżeni: Stanisław Kopiński (ps. „Szul"), Jan Mietelski (ps. „Jagoda"), Bronisław Łebek, Józef Cieśla (ps. „Chart"), i Bolesław Bryla (ps. „Bohater") skazani zostali na kary po 15 lat więzienia, a Józef Krzemieński, Jadwiga Dyner, Władysław Dymek i Piotr Czerniak po 5 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego

Oskarżeni skazani na karę śmierci, zwrócili się za pośrednictwem swych obrońców do prezydenta KRN, o ułaskawienie.

Niebezpieczny przestępca

Olsztyn. — Swego czasu dokonano napadu rabunkowego na Zofię Puklińską, właścicielkę restauracji „Fregata".

Jako podejrzanego o wyżej wymieniony napad rabunkowy, funkcjonariusze MO aresztowali ostatnio niejakiego Fr. Kulasa W toku przeprowadzonego śledztwa okazało się, że Kulasa nazywa się faktycznie J. Banaszczyk, zaś dokumenty na nazwisko Kulasy zdobył, dokonując napadu rabunkowego we wsi Liniewo, gmina Kościerzyna, woj. pomorskie. Dalsze śledztwo wykazało, że ujęty Banaszczyk dokonał również kradzieży pieniędzy na szkodę St. Jasińskiego oraz dokonał gwałtu na mazurce F. Dargiiel, którą steroryzował i podając się za funkcjonariusza MO zmusił do udzielenia mu schronienia.

Banaszczyka osadzono w więzieniu.

Rybactwo w Postominie

Gdańsk. — Każdy kuter rybacki, każda łódź spuszczona na morze przynosi natychmiast tysiące kilogramów ryb. Stocznia rybacka w Postominie wykazuje pod tym względem dużą ruchliwość. Ostatnio uruchomiono warsztaty żaglomistrzowskie, które wykonują całkowite komplety żagli Czynne są również warsztaty mechaniczne, budujące specjalne windy dla naszych jednostek morskich, które służą do wyciągania sieci zwanych tralami. Stocznia w najbliższym czasie ukończy budowę 9 kutrów i 6 łodzi żaglowo-motorowych. Stocznia rybacka w Łebie ukończyła budowę 6 łodzi żaglowo-wiosłowych.

Konie duńskie po 55 tys. złotych

Olsztyn. — W najbliższym czasie spodziewane jest nadejście do Olsztyna transportu koni duńskich. Konie sprzedawane będą rolnikom w cenie do 55.000 zł. za sztukę.

Ilość koni w woj. olsztyńskim wyraża się obecnie cyfrą około 35.000 sztuk.

Z historii Odolanowa

Miasto Odolanów po raz pierwszy zapisane zostało jako osada w 1302 roku. Podczas najazdu margrafa brandenburskiego na Polskę starosta Odolanowski Bartosz na zamku swym obronił się przed nim. Zamek ten przetrwał do XIX wieku W 1832 roku został rozebrany, a na jego miejscu stoi obecny ratusz.

Odolanów miał prawa miejskie od 1400 roku. Ostatnim starostą polskim za Stanisława Augusta był tu ks. Aleksander Sułkowski.

Najstarszy kościół, św. Barbary, na przedmieściu Górka był fundowany przez Gryzeldę Rozdrażewską w 1622 roku Później wybudowała tu kościół w 1794 r. Eleonora Sułkowska. Miasto za czasów polskich po 1918 r. było siedzibą powiatu. W kilka lat potem powiat zniesiono i włączono miasto do powiatu ostrowskiego.

☐ W Toruniu daje się dotkliwie odczuwać brak węgla. Mieszkańcy, zwłaszcza ci, którzy nie otrzymują opału na przydział znaleźli się wobec szalejących mrozów w ciężkim położeniu.

☐ W Poznaniu, z mieszkania położonego na drugim piętrze, wyskoczyła w celu samobójczym Felicja Sojka.

☐ Według stanu z dnia 1. I. br. miasto Chodecz liczy 1.785 mieszkańców — w tym 20 osób narodowości obcej.

☐ Na stacji Bukowno, koło Olkusza, wydarzyła się katastrofa kolejowa wskutek najechania pociągu osobowego na pociąg towarowy. Spośród pasażerów pociągu osobowego zostało lekko rannych kilka osób Tor częściowo uszkodzony.

☐ Nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania Heleny Bełżyńskiej w Łodzi i skradli garderobę oraz bieliznę.

☐ Podczas wesela Franciszka Łągwy, odbywającego się w Łodzi, uległ śmiertelnemu zatruciu alkoholem 51-letni Leon Lamus.

☐ W Siemianowicach nastąpiło uroczyste otwarcie lodowiska, wybudowanego przez TS Siemianowiczanka.

☐ Sąd Okręgowy w Giżycku skazał Niemca Hermana Kuklińskiego na 5 lat więzienia za szerzenie prowokacyjnych wiadomości o możliwości powrotu Niemców na Ziemie Odzyskane i za lżenie ludności autochtonicznej

☐ Wagonem osobowym odjechało z Katowic na Zebrzydowice 38 repatriantów szwajcarskich, powracających do swej ojczyzny.

Częstochowa. — W Radomsku zanotowano kilka śmiertelnych wypadków po spożyciu mięsa wieprzowego, pochodzącego z potajemnego uboju.

Karpacz. — W Karpaczu, nieujęci sprawcy usiłowali spalić nowo wybudowaną przez Polaków skocznię narciarską. Energiczna akcja ratunkowa uchroniła skocznię od zniszczenia.

Poznań. — Zakłady Cegielskiego wybudują nowe osiedle robotnicze.

Poznań. — 15-letnia Janina Goldak, oddaliła się z mieszkania i od tej pory wszelki ślad po niej zaginął.

Szamotuły. — Dotychczasowy starosta powiatowy p. Józef Scholl przechodzi na równorzędne stanowisko do Kępna, tamt. zaś starosta p. Józef Kurpisz obejmuje starostwo powiatowe szamotulskie.

Wrocław. — W mieszkaniu Stanisława Knapczyka dokonano kradzieży z włamaniem. Złodzieje zabrali zimowe palto, dwie koszule, kupon materiałowy i trzy swetry

Trudne warunki oświaty na wsi

Rośnie liczba analfabetów

Warszawa. — Jedną z wielkich bolączek wsi polskiej w chwili obecnej jest sprawa szkolnictwa.

Duży procent dzieci nie uczęszcza jeszcze do szkół, bo ich na wielu wsiach w ogóle nie ma. Jeszcze jaskrawiej uwydatni się pokrzywdzenie wsi, gdy przyjrzymy się szkołom wiejskim pod kątem zatrudnienia sił nauczycielskich.

Wystarczy dla przykładu wziąć taki powiat radomski: w mieście i powiecie szkół powszechnych jest 206 — w tym wiejskich 179 — a jednak nauczycieli w miastach jest 314, a na wsiach 424 Wśród tych 119 niewykwalifikowanych Jest to więc element nie przygotowany należycie do pełnienia tego odpowiedzialnego zawodu, element w większości swojej przejściowy, który niewątpliwie odpłynie, gdy zorientuje się że praca to ciężka, a wynagrodzenie liche.

Brak większego dopływu nowych sił nauczycielskich nie rokuje nadziei, aby można było w najbliższym czasie analfabetyzm zlikwidować. Wręcz przeciwnie, rosną wielotysięczne rzesze nowych analfabetów i to prawie wyłącznie na wsi. Smutny to obraz, ale rzeczywisty i rzeczywistości tej trzeba bez osłonek spojrzeć w oczy i szukać niezwłocznie środków zaradczych, nie w pustych słowach, ale w budowie szkół na wsiach w zaopatrzeniu dzieci w podręczniki i pomoce naukowe, a wreszcie w daniu nauczycielowi takiego uposażenia, aby mógł spokojnie i bez wstrząsów nerwowych pracować.

Ochotnicy, żołnierze polscy z Francji

daremnie oczekują demobilizacji

Z kół ochotników polskich w Wielkiej Brytanii, pochodzących z Wychodztwa Polskiego we Francji otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie następujący list:

„Jak Panu wiadomo, w byłych siłach zbrojnych Armii Polskiej na zachodzie znajduje się duży procent ochotników polskich, przybyłych z Francji.

Otóż sprawa ich demobilizacji przedstawia się krytycznie. Od przeszło półtora roku „zakończenia działań wojennych" oczekujemy i staramy się bezskutecznie o demobilizację, którą w niewytłumaczony sposób nam utrudniają i uniemożliwiają powrót do Francji gdzie na wielu z nas oczekują rodziny, które po większej części potrzebują pomocy, ponieważ w niektórych wypadkach pozostało wielu z nas głównymi żywicielami rodziny.

Nadmieniamy, że starania o demobilizację wyczerpaliśmy, pozostajemy po prostu w nieświadomości co z nami będzie.

To znaczy że władze B. P. sił zbrojnych nie potrafią, czy nie chcą nam tej sprawy załatwić?

Gdy była mobilizacja, wiedzieliśmy gdzie się zgłaszać, byli tacy, którzy nas mobilizowali i wiedzieli gdzie nas skierować Natomiast teraz nie wiemy, gdzie są ci panowie, którzy nas mobilizowali.

Zapytujemy się Pana Redaktora czy sprawą demobilizacji i wjazdu do Francji jest bezpośrednio również zainteresowany rząd francuski czy tylko władze polskie.

Gdy się zwracamy od władz polskich otrzymujemy taką odpowiedź. Wszelkie sprawy powrotu do Francji zależne są jedynie od władz francuskich.

Znając poczytne pismo Panów, prosimy o poruszenie tej sprawy na łamach „Narodowca"."

Sprawę ochotników polskich z Francji, przebywających w Anglii, poruszaliśmy na łamach naszego pisma już niejednokrotnie.

Ponieważ władze stwierdzają z osobna wniosek każdego ochotnika, następuje zwłoka, uciążliwa dla oczekujących na demobilizację oraz dla ich rodzin. Jak bowiem słusznie podkreśla autor powyższego listu, wielu ochotników jest jedynymi żywicielami rodzin, które znajdują się w trudnych warunkach materialnych.

Uznając całkowicie konieczność i potrzebę pewnego okresu czasu na fomalności, czynniki polskie mogłyby przyczynić się do przyspieszenia ich Ochotnicy z Wychodztwa są przeważnie górnikami, których tak bardzo Francji potrzeba. Niewątpliwe przeto mogłaby w tym wypadku dopomóc interwencja kół polskich przy Syndykacie Górników C.G.T. Rychły powrót fachowych górników polskich z Anglii leży w interesie Francji a jednocześnie położy kres nędzy w rodzinach, oczekujących na powrót żywicieli.

Francja jest jedynym krajem w Europie Zachodniej, którego produkcja węgla przekracza produkcję przedwojenną

Paryż. — Europejska organizacja węglowa ogłasza następujące statystyki produkcji węgla w Europie zachodniej w listopadzie i w grudniu 1946 r. (Zaznaczone odsetki ustalone są w stosunku do przeciętnej miesięcznej produkcji z lat 1935—1938).

Produkcja (w tonach):

	Listopad 1946	Grudzień 1946	Odsetki
Niemcy zachodnie	5.624.000	5.227.000	46
Polska	4.455.000	4.207.000	83
Francja	4.178.000	4.171.000	108
Belgia	1.961.000	1.887.000	80
Czechosłowacja	1.272.000	—	—
Holandia	801.000	709.000	65
Turcja	320.000	334.000	—
Włochy	91.000	75.000	—

Liczba górników:

	Listopad 1946	Grudzień 1946	Odsetki
Niemcy zachodnie	235.000	236.000	74
Polska	191.000	—	—
Francja	329.000	325.000	145
Belgia	162.000	165.000	119
Holandia	36.000	36.000	118
Czechosłowacja	56.000	—	—
Turcja	28.000	28.000	—

Tonaż importu

	Listopad 1946	Grudzień 1946	Odsetki
Francja	735.000	673.000	84
Włochy	334.000	296.000	—
Holandia	265.000	142.000	20
Szwecja	318.000	242.000	37
Belgia	156.000	166.000	32
Dania	220.000	224.000	47
Szwajcaria	131.000	133.000	49
Norwegia	145.000	77.000	30
Luksemburg	161.000	138.000	54
Finlandia	55.000	39.000	—
Portugalia	71.000	26.000	24

Jak wynika z powyższego zestawienia, najwyższą w stosunku do wydobycia przedwojennego jest produkcja francuska, wynosząca 108% wydobycia przedwojennego.

Francja wybuduje pięć nowych zapór wodnych

Limoges. — Władze francuskie przedsięwzięły wielkie prace w okolicach Peyrat-le Chateau (Haute Vienne) i w Faux-la-Montagne (Creuse), by wybudować pięć zapór wodnych w dolinach Vienne, Chandouille Dorat, Mazier i La Maulde, z których ta ostatnia będzie w stanie zatrzymać 103,000 000 metrów kubicznych wody. Wiele wiosek ulegnie zatopieniu Prace potrwają cztery lata w wyniku których ma powstać wielkie jezioro sztuczne o powierzchni 900 hektarów i trzy siłownie elektryczne

620 lokomotyw, opalanych mazutem

Paryż. — Francuskie koleje państwowe zastosowują obecnie lokomotywy, dotychczas opalane węglem kamiennym, do mazutu. Do końca roku przerobionych będzie 620 lokomotyw. Zaoszczędzi się w ten sposób 800.000 ton węgla rocznie.

Francuski „Alcapone" schwytany

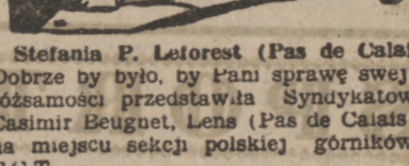
Marsylia. — Więzień Auguste Mela „francuski Al Capone", który uciekł kilka dni temu z drugim więźniem z więzienia Beziers, został schwytany koło Agde nad Morzem Śródziemnym w starym poniemieckim bunkrze.

Mela mimo, że był wyczerpany, stawił żandarmom opór.

Aresztowanie przemytnika ze złotem wartości 17 milionów franków

Strasburg. — Na granicy francusko - niemieckiej aresztowano przemytnika o niestwierdzonym nazwisku podającego się za Algierczyka, przewożącego wielką ilość złotych monet, wartości 17 milionów fr.

Złoto było ukryte w podwójnych dnach dwu walizek.



Stefania P. Leforest (Pas de Calais). — Dobrze by było, by Pani sprawę swej karty tożsamości przedstawiła Syndykatowi, rue Casimir Beugnet, Lens (Pas de Calais), albo na miejscu sekcji polskiej górników przy C.G.T. (2702)

F. B. — Zwrócić się o pozwolenie do prefekta departamentu. (2703)

W. K. Blanc-Mesnil. — Dokładnych informacji w sprawie wyjazdu do Argentyny udzieli Panu Ambassade d'Argentine, 33, rue Galilée, Paris. (2704)

Mieczysław Z. Cargeyranne. — Polskie Biuro poszukiwań w Stanach Zjedn. mieści się pod następującym adresem: Central Adress Locating Bureau with the Consulate General of Poland, 151 Eas Street, New York 21, N. Y. (2705)

Józef S. Talaudiere (Loire). — Wszelkich wyjaśnień w sprawie wyjazdu do kraju, udzieli Panu Komisja Mieszana Polsko - Francuska, 1, Place de Fontenoy, Paris, 7. (2706)

Bronisław K. Gruges (Aisne). — Na maść cynkową mówi się po francusku „pommade de zinc". (2707)

S. Z. M. — Mila morska liczy 1.852 metry. (2708)

Stanisław G. — Pierwsza audycja Radia londyńskiego w języku polskim jest o godz. 7.15 rano, druga o 14.30 trzecia o godz. 22.15. — Radio krajowe nadaje dzienniki w godzinach: (według czasu polskiego): 6.05, 7.15; 8.30, 16.05; 20.00; 23.00. (2709)

S. J. — Zwrócić się do Komisariatu policji. (2710)

Franciszka R. Ambérac (Charente). — Jeśli Pani mąż odbywał służbę w armii polskiej we Francji dostał się do niewoli i wrócił z niej, powinien starania o wypłatę żołdu poczynić w Organe Central d'Administration de l'Armée Polonaise en France, La Fouilleuse à Suresnes (Seine). — Spłata dla podoficera w stopniu kaprala wynosi około 50.000 fr. (2711)

Czytelniczka Marta z Noyelles. W sprawie majątku decyduje wola rodziców Jeśli rodzice spisali testament, wola ich musi być wykonana. Zwrócić się do notariusza, u którego testament został złożony. Jeśli Pani mężowi zostanie przyznana część, brat nie może jej sobie przywłaszczyć (2712)

Stała Czytelniczka A. W. z Blanc-Mesnil. — Sprawę tragicznej śmierci męża należy przedstawić Wydziałowi Opieki Społecznej przy Konsulacie Gen. R.P. 31, rue Jean Goujon Paris, 8. Podanie o rentę należy wnieść do „Assurances Sociales". (2713)

Leonard P. Malmy par Ville sur Tombe. — Chalons sur Marne i cały obwód Marny należą do paryskiego obwodu konsularnego. Konsulat znajduje się pod następującym adresem: Consulat Général de Pologne, 31, rue Jean Goujon Paris, 8. (2714)

Katarzyna Sz. Bury-Moreau Avesnes les Aubert. — W Niemczech istnieją jeszcze obozy z uchodźcami polskimi. Uchodźcy ci mogą korespondować z Polską oraz z wszystkimi innymi państwami. (2715)

1111. — Zasiłek „Mere au Foyer" należy się wyłącznie obywatelom francuskim, lub cudzoziemcom, którzy mają dzieci naturalizowane. Cudzoziemcy korzystają natomiast narówni z wszystkimi obywatelami francuskimi z zasiłków: „Allocations familiales" oraz „Salaire Unique". (2716)

Józef G. Clochette-Douai. — Sprawę żony i dzieci omówić w Konsulacie Gen. R.P. w Lille. (2717)

Józef (Calvados). — Pociągi międzynarodowe do Polski przez Pragę czeską odchodzą z dworca wschodniego w Paryżu (Gare de l'Est). Pociągi odjeżdżają w poniedziałki, środy i piątki o godz. 21.15. (2718)

W. N. Ozoir les Ferrieres (S. et M.) — Dzierżawca musi Panu płacić dzierżawę. Jeżeli jej odmawia, przysługuje Panu prawo pozwu przed sąd. Wobec tego, że Pan mieszka we Francji, dzierżawione gospodarstwo znajduje się w Polsce, upoważnić brata, by wystąpił w Pańskim imieniu. (2719)

Władysław St. Ecaillon (Nord). — Adresu czechosłowackiego Czerwonego Krzyża nie posiadamy. Będzie go mogło Panu wskazać poselstwo czechosłowackie w Paryżu: Légation de la République Tchécoslovaque, 15, avenue Charles Floquet Paris, 7. (2720)

S. z Essarts. — Położenia sanatorium Gauting nie zdołaliśmy stwierdzić. Zwrócić się do PCK, 23 rue Taitbout, Paris 9, który utrzymujący kontakt z UNRRA, posiadający spis wszelkich lecznic znajdujących się pod opieką organizacji, będzie mógł Panu wskazać dokładne położenie tej miejscowości. (2721)

P. K. — W sprawie wymiany rubli. — Wiadomości otrzyma Pan w banku. Kurs oficjalny przewiduje za 100 rubli 2.245 fr. 25 centimów. (2722)

Przygody Rafała Pigułki



Rafa znów trafił Amorek strzałą,
a może tylko mu się wydało?...
Bogdanka znikła w drzwiach swego domu,
które zatrzasła wprost z hukiem gromu.

Raf jednak znalazł i na to radę.
Zmierzch — oto śpiewa jej serenadę,
a gdy zachrypło mu gardło stare
pod oknem pieśnią męczy gitarę...

Gdy nie pomogły i piosnek czary,
Raf zrobił ogień ze swej gitary,
ogrzał się przytem — no i panienka
wreszcie wyjrzała z swego okienka.

(sł.)

Spełnione marzenia...

POWIEŚĆ

103) (Ciąg dalszy)

— Co za ciekawa twarz! I taki marnuje się w knajpie, gdy mógłby z pewnością zrobić karierę filmową. Czyżby Michajłow go nie zauważył? — pomyślał Igor.

Gdy kelner się oddalił, Bagreckoj zwrócił na niego uwagę kolegi.

— Dziwię się, że nie zainteresowałeś się tym chłopcem. Jest, moim zdaniem, wybitnie odpowiedni do filmu. Napewno podobałby się Rianie...

— Gienek? A wiesz doprawdy, nigdy o tym nie pomyślałem, a tu w knajpie słynie nawet pod przezwiskiem „Rudi". Niejedna z pań przychodzi tu specjalnie, by nawiązać z nim flircik. Ma powodzenie u kobiet. Zresztą bardzo miły chłopak. Z doskonałej rodziny. Nazywa się Eugeniusz Krammer i skończył w Petersburgu korpus paziów. A teraz „pilmieni" i barszcz podaje.

— Pokaż go Szwarcbergowi, przedstaw Rianie na moje miejsce.. Zastąpi mnie z powodzeniem i na pewno będzie uszczęśliwiony..

— Więc ty stanowczo nie chcesz z nią grać? Uważaj, byś później nie żałował.

— Możesz być spokojny, nie pożałuję i postanowienia nie zmienię.

Michajłow z apetytem zajadał kolację, zastanawiając się nad słowami Bagreckiego.

—A z czego będziesz żył? Ty... i twój syn?...

— Poszukam innego zajęcia.

— No, ależ dziwak z ciebie. Otwiera się przed człowiekiem kariera, a on dla jakichś tam widzi mi się odmawia grania z Ledą Rianą... z Ledą Rianą... Iście pańskie fanaberie...

Michajłow skończył jedzenie i starannie wytarł usta serwetką.

— Ha, cóż, jeśli się uparłeś, to Bóg z tobą. Pomyślę w takim razie o Krammerze i pokażę go Szwarcbergowi.. muszę przecież ratować sytuację... Tylko, żebyś później nie miał do mnie żalu...

— Możesz być spokojny.

Michajłow pożegnał się z Igorem dość oschle.

— Jednak doprawdy masz tu nie wszystko w porządku — wskazał na czoło.

— Już taki jestem — krzywo uśmiechnął się Igor.

Po odejściu Michajłowa rozwinął gazetę i zaczął przeglądać szpalty ogłoszeń. Jedno z nich zwróciło jego uwagę.

„Szukam inteligentnego tłumacza, władającego francuskim, angielskim i rosyjskim. Quai d'Orsay 15".

Nie wahając się ani chwili, Igor udał się pod wskazany adres.

— Boże dopomóż mi... przecież to dla Dimy... modlił się w duchu.

Tym razem los uśmiechnął się do niego. Przyjął go pod wskazanym adresem siwy profesor Gessner, który szukał tłumacza, mogącego przełożyć na obce języki jego dzieło o mineralogii.

— Nikt dotąd nie mógł mi dogodzić, jestem bardzo wymagający — uprzedził Igora, podejrzliwie spoglądając na niego spod ciemnych szkieł.

Bagreckiemu zupełnie nie uśmiechała się praca u tego prawdopodobnie zdziwaczałego starego pedanta, który wyznaczył mu dość skąpe wynagrodzenie za bardzo poważną codzienną pracę. Lecz nie miał nic innego do wyboru Zgodził się na warunki i już od jutra miał rozpocząć pracę.

Znalazłszy się na ulicy nie odczuwał ani radości, ani uspokojenia. Niepokój go nurtował. Bez przerwy wyślał o Rianie.

— Gdyby nie mój nieposkromiony język, pracowałbym jutro z nią... a teraz nie śmiem spojrzeć w jej oczy... straciłem ją na zawsze...

Ból jak kleszczami ścisnął mu serce

— Żegnajcie marzenia z bulońskiego lasku.. Żegnaj Beato!

Przyśpieszył kroku, gdyż zaczął padać mokry śnieg...

(Ciąg dalszy nast. pi)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Z konkursu teatralnego I. Okr. Z.P.T.T.

„Wesoły Pomorzanin" z Ostricourt zdobywcą Pucharu „Narodowca"

Billy Montigny. — W ub. niedzielę, dnia 26. stycznia 1947 r. odbył się tutaj w pięknej sali miejskiej Konkurs Teatralny Okręgu I. Zw. Polskich Towarzystw Teatralnych o Puchar „Narodowca", w którym wzięło udział 5 Kół amatorskich: z Lens 12-14 im T. Kościuszki z komedią **„Miecz Damoklesa"**; z Ostricourt „Wesoły Pomorzanin" z komedią **„Tajemnica Starego Miasta"**; z Dourges „Ks. J. Poniatowskiego" z komedią **„Kajcio"**; z Courcelles lez Lens „Wesoły Emigrant" z operetką ludową **„Słowiczek"** oraz Koło Amat. z Auby-Asturies z fraszką **„Tajemnica"**.

Mimo dotkliwego mrozu, miłośnicy sztuki polskiej przybyli dość licznie na tę niecodzienną imprezę artystyczną. Szkoda tylko, że wielka sala miejska nie była dostatecznie ogrzana, a wiadomo przecież, że ciepło jest również jednym z nieodzownych warunków do stworzenia odpowiedniej atmosfery.

W zastępstwie prezesa, uroczystość zagaił wstępnym przemówieniem sekretarz Okręgu dh. Przewoźny, po czym okolicznościowe przemówienia wygłosili: dh. Piskorski, sekretarz Związku P.T.T., red. Mondrzyk w im. fundatora Pucharu p. M. Kwiatkowskiego oraz p. Śliwiński w im. p. konsula gen. Chiczewskiego.

Po występie Koła śpiewu „Cecylia" z Billy Montigny, które odśpiewało w układzie 4-głosowym hymny polski i francuski oraz kilka pieśni ludowych, rozpoczęły się popisy artystyczne poszczególnych Kół Teatralnych według podanej wyżej kolejności.

Jury, w którego skład wchodzili: dh. Banaś, reżyser główny Z.P.T.T., dh. Dymny z Ostricourt, jeden z najstarszych amatorów oraz reżyser II. Okr. Z.P.T.T., miało trudne zadanie w wydaniu oceny, a to ze względu na różnorodność sztuk. Sądzimy jednak, że ocena wypadła bezstronnie i sprawiedliwie.

Każde z Kół wykazało wysoką kulturę artystyczną i opanowanie tematu sztuki. Amatorzy i amatorki grali swe role z wyczuciem.

Sąd konkursowy wydał następujące orzeczenie:

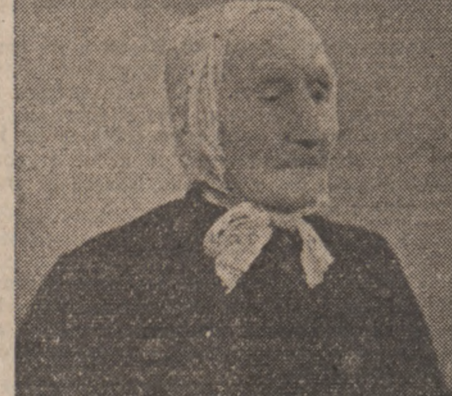
„Wesoły Pomorzanin" z Ostricourt zdobył 66⅔ kropek i Puchar **„Narodowca"**. Drugie miejsce z 63⅓ kropek zajął „Wesoły Emigrant" z Courcelles lez Lens; trzecie miejsce Koło Am. im. Ks. J. Poniatowskiego z Dourges, które otrzymało 63 kropki; czwarte — Koło Amat. z Auby-Asturies (kropek 62) i piąte miejsce Koło Amat. im. T. Kościuszki z Lens 12-14 (kropek 57).

Wręczenia Pucharu dokonał dh. Piskorski sekretarz Z.P.T.T.

Kołom Amatorskim I. Okręgu życzymy jak najlepszych sukcesów oraz zwycięstwa na Konkursie Związku. (cm).

Zgon najstarszej Polki we Francji

W niedzielę 26 bm. zmarła w Lens ś. p. Antonina SZULCIK z domu SZAWALA, w 101-ym roku swego życia.



Ś.p Antonina Szulcik była najstarszą Polką we Francji i najstarszą mieszkanką miasta Lens. Do Francji przybyła w roku 1910 i wraz z rodziną osiedliła się najpierw w Barlin a po pierwszej wojnie światowej zamieszkała u swych wnuków, państwa Marciniaków, w Lens.

W ciągu całego swego życia cieszyła się doskonałym zdrowiem i do ostatniej chwili zachowała dobrą pamięć. Na dwa dni przed zgonem zachorowała na lekkie przeziębienie.

Jubileusz stulecia swych urodzin obchodziła 15. maja 1946 r.

Zmarła doczekała się 15-tu wnuków i wnucząt, 12 prawnuków i 3 praprawnuków.

Pogrzeb odbędzie się w środę.

Dalszy wzrost produkcji węgla w kopalniach Nord i Pas de Calais

Douai. — Tygodniowa produkcja węgla w kopalniach północnej Francji, wzrosła z 602.398 ton w okresie od 6. do 11. bm. na 603.702 tony w tygodniu od 13. do 25. bm. Średnia dzienna wydobycia wynosiła 100.617 a produkcja indywidualna każdego górnika podniosła się z 892 na 896 kg.

Stan załogi wynosił 133. 416 osób, w czym 26.130 jeńców wojennych.

Zabójcy z Marcq en Baroeul aresztowani

Lille. — W naszym wydaniu wczorajszym donieśliśmy o zabójstwie dokonanym w Marcq en Baroeul na osobach szynkarza - rolnika Hoeudta i jego żony. Zabójstwa, tak jak sądzono, dokonano w celach rabunkowych. Morderców ujęto i okazali się nimi Henryk Colman z La Madeleine i Henryk Claus z Marcq en Baroeul.

Colman i Claus, przeprowadzeni na posterunek policji, początkowo nie przyznawali się do zabójstwa, wzięci jednak w krzyżowy ogień pytań, wyznali swą winę. Dodać należy, że obaj mordercy, słynęli w okolicy z uprawiania przemytu.

W ciągu wtorku Colman i Claus zostali przekazani władzy sądowej.

HAILLICOURT 6-ka. — Rada Rodzicielska urządziła w dniu 15 grudnia ub. r. wieczór teatralno - muzyczny. Wieczór wypadł bardzo dobrze, za co należy się uznanie zarządowi, Kołu muzyczn. „Echo". Wszystkie występy były dobrze wyprowadzone. Dobry był występ tria dziecięcego (muzyka). Uznanie należy się amatorom z Rady Rodz. za wystawienie sztuki teatralnej p. t.: „Powrót Wicka z wojenki". W drugie święto Bożego Narodzenia Rada Rodz. urządziła Gwiazdkę dla dzieci szkolnych. Z paczek otrzymanych od św. Mikołaja dzieci były bardzo zadowolone. W. K.

• • •

Rada Rodz. wyraża wielkie ubolewanie z powodu zamknięcia szkoły polskiej i żywi nadzieję, że władze polskie uczynią wszystko, by została na nowo otwarta.

HAILLICOURT. — W niedzielę 2. lutego w sali p. Bercala, **Klub mandolinistów „Celesta"** urządza zabawę taneczną. Dochód przeznaczony zostanie dla wdów i starców z Haillicourt, szyb 6. Do wzajemnej pracy przyczyniają się: Klub mandolinistów „Celesta", Komitet i Rada Narodowa z Haillicourt. Zaprasza się całą Polonię.

CALONNE RICOUART. — **Koło Rodzin P.O.O.** zwołuje roczne walne zebranie w czwartek dnia 30 stycznia o godz. 4-ej po południu w sali p. Pokojskiej.

AUCHEL. — **(Wspomnienia z gwiazdki harcerskiej).** — Dnia 12. stycznia w sali p. Pawlika odbyła się wspólna gwiazdka K. P. H. i Hufca z Auchel. Otwarcia i powitania wszystkich na sali dokonał wice-prezes druh Pańczak. Następnie zaśpiewano parę kolęd po czym komendantka I-go Okręgu, druhna Niedźwiecka wygłosiła okolicznościowe przemówienia. Po przemówieniu nastąpił raport oraz złożenie przyrzeczeń zuchów i harcerek z Marles. Nastąpiły pokazy, deklamacje, śpiew w wykonaniu zuchów oraz harcerzy z Auchel. Każdy pokaz wynagrodzony był hucznymi oklaskami. Międzyczasie przemawiali: prezes Okr. K.P.H. Walery Budzyński, ks. kapelan Stefaniak a pod koniec rozdano gwiazdkę, po czym odbyła się zabawa taneczna.

• • •

Hufiec Auchel tą drogą dziękuje jak najserdeczniej wszystkim swym członkom z K.P.H., opiekunom honorowym, za złożenie nagród na loterię.

OSTRICOURT OIGNIES. — Zarząd **Bractwa Róż. żyw.**, Prezeska: Chęciak Maria, Cité Entre le Bois nr 107, Ostricourt; sekretarka: Łagodzińska Marta: skarbniczka: Kaszyńska Rozalia.

Wszelką korespondencję należy przesyłać na adres Chęciak Maria, Cité Entre les Bois nr. 107. Ostricourt.

EVIN MALMAISON. — Polonia w Evin Malmaison obchodziła uroczystą gwiazdkę dla dzieci. Zorganizowała ją R. R. przy pomocy Z.K.M.K. z poparciem wszystkich organizacyj. Na uroczystość przybył również konsul ob. Larysz i miejscowy mer. Po przywitaniu wszystkich obecnych przez prezesa Ryńskiego przemówił obyw. Larysz a następnie mer miejscowy. Skolei dzieci odegrały Jasełka i sztukę teatralną a koło śpiewu „Cecylia" odśpiewało kolędę. Młodzież Grunwaldu wystąpiła z teatrem a na zakończenie rozdano podarki gwiazdkowe.

• • •

R. R. dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania obchodu.

FLEURBAIX. — **Związek Wzajemnej Pomocy Robotników Rolnych** urządza zabawę taneczną w dniu 9. lutego w sali „Belle Vue" w Fleurbaix. Początek o godz. 18-ej wieczorem. Dochód przeznaczony na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

Łuna pożaru nad miastem Douai

Ogień grozi zniszczeniem całej dzielnicy

Douai. — Z przyczyn dotąd niestwierdzonych powstał pożar w składnicy drzewa rozmieszczonej na placu b. odlewni żelaza, mieszczącej się pomiędzy rue d'Arras a rue d'Infroy. Ogień przybrał groźne rozmiary i w nocy wielka łuna oświetlała miasto. Paliły się sterty drzewa na przestrzeni kilku set metrów i strażacy byli bezsilni wobec rozhukanego żywiołu.

Niebawem płomienie, o wysokości ponad 10 metrów, objęły dom dyrektora Crédit du Nord, p. Lefevre. Mieszkańców trzeba było ewakuować. Dla przezorności ewakuowano również wszystkie inne pobliskie domy mieszkalne, oraz nowootwartą klinikę doktora Mineta.

Akcja straży pożarnej ograniczyć się musiała do ochrony tych domów drużyny ratownicze robotników budowlanych zajęły się usuwaniem nagromadzonych w pobliżu materiałów budowlanych, rozmieszczonych w pobliżu b. odlewni.

Dalszych szczegółów brak.

60 milionów franków strat wyrządził pożar w Marquette

Lille. — W godzinach obiadowych powstał pożar w tkalni „Rigot-Starara" w Marquette. Zaalarmowane straże pożarne: miejscowa, z La Madeleine, Marcq i Lille, przybyły niezwłocznie na miejsce i po kilku godzinach usilnej pracy ugasiły ogień.

Straty obliczone zostały na 60 milionów franków. Z pośród 200 robotników i robotnic, jakie zatrudniała fabryka, około 50% będzie musiało przerwać pracę. Dokładne przyczyny pożaru nie są znane.

Zaznaczyć należy, że fabryka ta była zniszczona we wrześniu 1944 r. rakietą V-2.

LENS. — **(Uroczystość harcerska).** — W przyszłą niedzielę, 2. lutego odbędzie się w sali p. Marchewki, na szybie 4-tym uroczystość harcerska, organizowana przez drużyny żeńską i męską z Lens. Po wykonaniu urozmaiconego programu nastąpi zabawa taneczna. Całą Polonię uprzejmie zapraszają **organizatorzy.**

LENS, 12-14. — **Miejscowa Rada Narodowa** składa serdeczne podziękowanie wszystkim Ofiarodawcom, którzy złożyli dobrowolną składkę na Daninę Narodową. Zebrano 26.830 fr.

AVION. — **Związek Weteranów Pracy Wdów i Sierot** zawiadamia starców i wdowy, którzy nie mają 2.000 fr. dochodu miesięcznego, ażeby się zgłosili z dokumentami do sekr. Wieczorka, 29 rue Curie, szyb 5-ty. Przyjęcia od 4-ej po poł. co dzień prócz niedzieli.

VENDIN LE VIEIL, szyb 8. — Zarząd **Rady Rodzicielskiej.** Prezes: Sosnowski Władysław, 9. rue Marconi, Vendin le Vieil; sek.: Woźniak Jan, 1, rue du Lieutenant Fresier Vendin le Vieil; skarb.: Figler Zofia; rewizorzy kasy: Góra Fr. i Pośliednik St.

Zebrania odbywać się będą w lokalu p. Misztala w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 3. po południu.

VENDIN LE VIEIL. — Dnia 29-go grudnia ub. roku została przez Radę Rodz. urządzona gwiazdka dla dzieci uczęszczających na lekcje języka polskiego oraz uczestników kursów wieczorowych.

Przew. R. R. ob. Szwabiński rozpoczął uroczystość krótkim przemówieniem, po czym zabrał głos ksiądz Gocki z Wingles. Następnie dzieci szkolne wystąpiły z deklamacjami, odegrały szopkę, a dziewczynki same wykonały balet „Prząśniczka", chłopcy zaś wystąpili z tańcem góralskim.

W przerwach KSMP.Ż. śpiewało kolędy pod batutą ks. Gockiego oraz odtańczyło krakowiaka i trojaka. Występy i deklamacje były bardzo udane. Pod koniec uroczystości przyszedł gwiazdor, który rozdał paczki z łakociami dzieciom oraz uczestnikom kursów wieczorowych. Na koniec odbyła się zabawa taneczna.

MONTIGNY EN GOHELLE. — **Sekcja polska przy CFTC.** urządza w niedzielę 2. lutego br. o godz. 10.30 rano walne zebranie u p. Zgóreckiego. O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

ROUVROY NOUMEA. — Zarząd **Tow. św. Barbary.** Prezes: Woźniak Stanisław, Rouvroy 32 ulica nr. 2.; sek.: Cieślik Franciszek Rouvroy Noumea, 16 ulica nr. 8; skarb.: Janiszczak Jan; chorąży Kinowski Jan.

Wspólna uroczystość gwiazdkowa w Rouvroy - Noumea

Na życzenie miejscowego mera p. Pidoux i po uzgodnieniu z Radą Rodzicielską, odbyła się tu wspólna gwiazdka dla wszystkich dzieci szkolnych polsko - francuskich dnia 23. grudnia ub.r w sali kina „Moderne". Odegrane zostały Jasełka pod przewodnictwem miejscowego nauczycielstwa.

Dnia 26-go grudnia ub.r. odbyła się uroczystość gwiazdkowa w sali p. Woźniaka dla całej kolonii. Na uroczystość przybył również Mer p. Pidoux z sekretarzem, ks. dr. Berk, komisarz policji i wielu innych przedstawicieli. Przemawiali miejscowy prezes Rady Rodz. ob. Kubiak, ksiądz prob. Berk i przew. Rady Narodowej ob. Czerwiec. Wszyscy mówcy podkreślili znaczenie gwiazdki. Odegrane zostały Jasełka, i poza tym odbyło się wiele innych występów.

Na zakończenie odbyło się wspólne tradycyjne łamanie się opłatkiem.

• • •

Rada Rodz. składa podziękowanie nauczycielstwu i tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia uroczystości.

Wydarzenia dnia

DOUAI. — Sąd przysięgłych Nord skazał na 20 lat ciężkich robót, za napad rabunkowy, Tadeusza Sienkiewicza i Zygmunta Majewskiego z Prouvy.

CAUDRY. — W okolicy wykryto fałszywe punkty tekstylne. Aresztowano trzy osoby.

BOULOGNE. — W gminie Samer samochód przejechał pannę Reine Pruvost.

LILLE. — Na małej 3 i pół letniej Jocelyne Lecocq zapaliła się przy zbliżeniu się do pieca, odzież. Dziewczynka doznała ciężkich poparzeń.

LILLE. — Podczas spotkania piłkarskiego w Arques, zmarł na udar serca spowodowany zimnem, bramkarz Martel.

LILLE. — Nagłą śmiercią zmarła na ulicy w Bailleul, mieszkanka Belgii pani Turpin, przybyła w odwiedziny do krewnych.

LENS. — Na szybie 8 wykoleił się pociąg węglowy.

PARYŻ. — W fabryce mebli Norton w Courneuve, powstał pożar. Straty są poważne.

PARYŻ. — Na bulwarze Voltaire została napadnięta stenotypistka panna Alice Aubert.

PARYŻ. — Sąd przysięgłych skazał za zabójstwo na 7 lat więzienia 71-letniego Jana Karola Tchieri.

Komunikat Okr. III. Zw. Kół Śpiew.

Okr. III. Zw. Kół śpiew. podaje swym kołom do wiadomości, że roczna walna konferencja okr. odbędzie się dnia 23 lutego rb. u p. Żołnierkiewicza. Obecność delegatów wszystkich kół należących do Okręgu III. wymagana. Kwestionariusze wypełnione należy nadesłać do dnia 15. lutego.

Lech — prezes Okr. III.

Zarząd Związku Weteranów Pracy z Okręgu Pas de Calais

Prezes: Kijak Jan, Rouvroy, 42, Boulevard fosse 2 (P. de C.); sek.: Węcławiak Stanisław, Cit du Vert Chemin 174, Libercourt, (P. de C.) skarb.: Przybył Jan, 11, rue de Merceres, Fouquieres lez Lens (P. de C.).

Zarząd Okr. „Poznań" b. cz. POWN

Prezes Okr. Schłabowicz Józef, Cité du bois d'Epinoy 191, Libercourt; sekr. okr.: Napierał Mieczysław, Cité du bois Dion 235, Ostricuort skarb. okr.: Bochenek Stefan, Flers en Escrebieux. Rew. kas.: Nowak Jan, Auby, Mika Józef Leforest, Ciesielski Edward, Ostricourt.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres sekretarza.

Tajemnicze zaginięcie

Hersin Coupigny. — W dniu 19. listopada ub. roku wyszła z domu wraz z córką i już więcej nie powróciła, pani Władysława Marichez - Kowalska. Osoby, które mogłyby udzielić jakichkolwiek informacji w sprawie zaginionych, powinny je zakomunikować miejscowej policji.

HENIN LIETARD. — Zarząd sekcji polskiej CGT. Prezes: Kula Andrzej, Cité Darcy 317;sekr. Bolembrach Józef, 139 rue de Dourges; Skarb Sempruch Wojciech.

BULLY LES MINES. — **Rada Narodowa** podaje do wiadomości wszystkim Obywatelom polskim którzy rejestrowali się przez miejscową R.N.P.F. Bully les Mines Cité Alouettes, że winni odebrać swe dokumenty od godz. 10-ej do 13 po poł. w sali ob Janickiego.

ARRAS, St. Laurent Blangy, Cité Daveines, 1. Allée. — Zebranie **OPO** odbędzie się 1. lutego o godz. 14-ej u p. Nosala.

I-sza wieczornica „Grunwaldu" w Ales (Nord)

Po wielu naradach na niedzielnych zebraniach ut. „Grunwaldu" postanowiono zorganizować własnym kosztem pierwszą wieczornicę pod nazwą „tańcująca herbatka" w dniu 31 grudnia 46 w sali Świetlicy przy Agencji Konsularnej.

Powołano więc do życia różne Komitety, jak zdobniczy, rozrywkowy i gospodarczy, które wraz z pozostałymi członkami zabrały się ochoczo do pracy. Wszyscy członkowie złożyli składkę pieniężną oraz po kilka kostek cukru.

Już od samego rana w dzień sylwestrowy gwarno było w gmachu Agencji R. P. — Schodziły się „Grunwaldzianki" i „Grunwaldczycy" celem przygotowania wieczornicy. Sale odświętnie przybrano zielenią i barwnymi girlandami.

Wieczorem o godz. 8-ej przybyli zaproszeni goście w osobach: ob. ob. Skrzyniarza, agenta Kons. R. P., Szulica, insp. szkolnego, prezesów OPO i R. R. oraz licznie stawili się członkowie.

Po ogólnym przywitaniu zrobiono dwa zdjęcia, miejscowy prezes ob. Czuban oddał głos prezesowi OPO., ob. Skrzypczakowi. Następnie zaczęto konsumować kanapki z polską kiełbasą, ciasto, popijając herbatą, a na deser owoce i bakalie.

W międzyczasie śpiewano: kolendy i różne pieśni — tak, że wytworzył się bardzo miły nastrój. Następnie rozpoczęła się część rozrywkowa: grano w rozmaite gry towarzyskie, śpiewano i tańczono aż do godz. 12-tej. O północy zaczęto składać sobie nawzajem życzenia noworoczne — nie zapominając o tradycyjnym trzykrotnym pocałunku.

Kilka słów okolicznościowych życząc pomyślnego i lepszego Nowego Roku Organizacji oraz szczęśliwego powrotu do Ojczyzny — powiedział ob. Skrzypczak, prezes OPO. Pod koniec obrano „królową i króla" wieczoru, którzy zawdzięczali swe królestwo migdałom, znalezionym w cieście. W ciągu całego wieczoru bawiono się wesoło.

Wysokość miesięczna świadczeń rodzinnych w Nord i Pas de Calais

W jednym z poprzednich numerów podaliśmy wysokość dzienną świadczeń rodzinnych w Nord i Pas de Calais. Świadczenia powinny być obliczane miesięcznie i by zapoznać czytelników naszych z wysokością miesięczną świadczeń im się należnych podajemy poniższą tabelę.

Miesięczna wysokość świadczeń wynosi:

	Kategorie I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII
Allocation familiale							
Na dwoje dzieci	990	970	940	910	890	810	780
Na troje dzieci	2475	2425	2350	2275	2225	2025	1950
Na każde następne	1485	1455	1410	1365	1335	1215	1170
Salaire Unique							
Na jedno dziecko powyżej 5 lat lub młode bezdz. małżeństwo	495	485	470	455	445	405	390
Na 1. dziecko poniżej 5 lat	990	970	940	910	890	810	780
Na dwoje dzieci	1930	1940	1880	1820	1780	1620	1560
Na troje dzieci	2475	2425	2350	2275	2225	2025	1950
Allocations prénatales (świadczenia dla kobiet w ciąży)							
Przy pierwszym dziecku	990	970	940	910	890	810	780
Przy drugim dziecku	990	970	940	910	890	810	780
Przy drugim dziecku łącznie z salaire unique	1980	1940	1880	1820	1780	1620	1560
Przy trzecim dziecku	1485	1455	1410	1365	1335	1215	1170
Przy trzecim dziecku łącznie z salaire unique	1980	1940	1880	1820	1780	1620	1560
Począwszy od czwartego z sal. un. lub bez	1485	1455	1410	1365	1335	1215	1170

Gminy w pow. Béthune według kategorii:

2. — Lens, Billy-Berclau, Chocques, Douvrin, Haisnes-lez-La Bassée, Harnes, Hénin-Liétard, Isbergues, Liévin, Noyelles-Godault, Pont-à-Vendin, Vendin-le-Vieil, Wingles.

3. — Béthune, Aix-Noulette, Allouagne, Angres, Annay-sous-Lens, Annequin, Annezin-lez-Béthune, Auchel, Auchy-les-Mines, Barlin, Bénifontaine, Beugin, Beuvry, Billy-Montigny, Bruay-en-Artois, Bully-les-Mines, Calonne-Ricouart, Camblain-Chatelain, Cambrin, Carvin, Cauchy à la Tour, Courcelles lez Lens, Courrières, Divion, Dourges, Drouvin le Marais, Estevelles, Evin Malmaison, Fouquereuil, Fouquières lez Bethune, Fouquières lez Lens, Gosnay, Grenay, Haillicourt, Hersin Coupigny, Hesdigneul lez Béthune, Houchin, Houdain, Hulluch, Labeuvrière, Labourse, La[illegible]issière, Lapugnoy, Leforest, Lillers, Loison sous Lens, Loos en Gohelle, Lozinghem, Maisnil lez Ruitz, Marles les Mines, Mazingarbe, Meurchin, Montigny en Gohelle, Noeux les Mines, Noyelles lez Vermelles, Noyelles sous Lens, Oignies, Ruitz, Sailly Labourse, Sains en Gohelle, Sallaumines, Vaudricourt, Vendin lez Béthune, Vermelles, Verquigneul, Verquin, Violaines.

4. — Burbure, Essars, Ranchicourt, Rebreuve sous les Monts.

5. — Cuincy Molinghem

6. — Berguette, Busnes, Estrée Blanche, Givenchy lez La Bassée, Ham en Artois, Lambres lez Aire, Laventie, Lestrem, Richebourg l'Avoué, Richebourg Saint Vaast, Sailly sur la Lys, Saint Venant.

7. — Ames, Amettes, Auchy au Bois, Bierry, Bourecq, Bouvigny Boyeffles, Calonne sur la Lys, Caucourt, Ecquedecques, Estrée Cauchy, Ferfay, Festubert, Fleurbaix, Fresnicourt le Dolmen, Gauchin le Gal, Gonnehem, Gouy Serwins, Guarbecque, Hermin, Hingres, Lacouture, Lespesses, Lières, Liettres, Ligny lez Aire, Linghem, Locon, Lorgies, Mazinghem, Mont Bernanchon, Neuve Chapelle, Norrent Fontes, Oblinghem, Ourton, Quernes, Rely, Robecq, Rombley, Saint - Floris, Saint Hilaire Cottes, Servins, Vieille Chapelle, Westrehem, Witternesse.

SPORT

Portugalia — Hiszpania 4:1

Powyższe spotkanie piłkarskie rozegrano ub. niedzieli w Lisbonie. 23. marca jedenastka portugalska rozegra spotkanie z reprezentacją Francji w Paryżu.

TABELE mistrzostw piłkarskich Francji

I. LIGA

	Gier	pkt.	st. br.
C.O.R.T.	25	35	56—34
Reims	25	33	49—26
Lille	25	32	60—34
Strasbourg	25	32	51—32
Stade Français	25	30	51—38
Cannes	24	28	40—40
Metz	25	27	57—41
Red Star	25	27	36—39
Rennes	25	27	45—51
Saint-Etienne	25	24	48—54
Sète	25	24	33—57
Marseille	24	23	41—42
Lens	25	22	52—46
Bordeaux	25	22	37—54
Nancy	25	21	42—44
Rouen	25	20	29—42
R.C. Paris	24	19	51—58
Toulouse	25	19	46—55
Montpellier	24	17	30—41
Le Havre	25	14	29—61

II. LIGA

	Gier	pkt.	st. br.
Sochaux	21	33	77—33
Nantes	21	28	43—28
Besançon	21	27	37—21
Lyon	21	27	37—24
Valenciennes	21	26	37—28
Colmar	21	25	36—28
Angers	20	24	38—26
Alès	20	22	44—41
Angoulème	21	22	33—32
Avignon	20	22	34—34
Troyes	21	21	43—37
Nimes	20	20	35—33
Douai	21	20	35—33
C.A. Paris	20	20	35—35
Toulon	20	16	34—35
Béziers	20	16	27—37
Amiens	21	16	31—45
Nice	21	16	29—44
Clermont	21	15	38—48
Le Mans	21	15	34—53
Antibes	21	13	32—44
Perpignan	20	10	32—68

U amatorów na Północy

	Gier	pkt.	st. br.
Béthune	17	45	43—20
Bruay	18	43	39—14
Bully	17	41	43—12
Hesdin	18	41	50—29
Carvin	17	41	45—26
Auchel	19	41	43—29
Aniche	17	35	42—36
Raismes	19	34	40—47
Denain	18	33	35—59
Oignies	16	30	43—38
Auberchicourt	17	29	33—47
Dechy	18	28	18—38
Drocourt	19	28	28—75
Avion	17	27	24—46

HERSIN COUPIGNY. — Zarząd **Tow. Gimn. Sokół.** Prezes: Wolski Franciszek; sekr.: Kopiejewska Wanda; skarbnik: Snella Stanisław; naczelnik, Bukowski Józef; gospodarz: Stiller Roman; chorąży: Bachorz Wojciech; bibliotekarz: Tylicki Antoni; rew. kasy: Wojciechowski Walenty, Bukowski Fr. i Szydłowski Feliks.

Wszelką korespondencję uprasza się nadsyłać na adres prezesa Wolski Fr., rue de Vicq 24, Hersin - Coupigny.

Uwagi pani Klary

Utarło się powszechne przekonanie, że smaczną zupę otrzymujemy jedynie wówczas, gdy zostaje ona przygotowana na kościach lub mięsie. Podaję Czytelniczkom przepis na zupę, która jest niezwykle smaczna choć jest oparta na przyprawach czysto jarskich. Wszelkie jakie mamy jarzyny, jak marchew, pietruszkę, cebulę, seler, pory kroimy w drobne paseczki i dusimy z łyżką masła. Gdy są miękkie rozprowadzamy je wodą i zaprawiamy śmietaną rozbitą z łyżką mąki. Oddzielnie w solonej wodzie gotujemy makaron i wkładamy do przygotowanej zupy. — Wydając na stół gorącą, dosypujemy do niej dwie łyżki utartego ostrego sera, drobno posiekaną zieloną pietruszkę. Tak sporządzona zupa jest zarówno bardzo pożywna, jak i smaczna.

Wyrok w procesie przeciw I. pułkowi Francji

Bourges. — Przed sądem dla spraw nadzwyczajnej wagi zakończył się proces przeciw I. pułkowi Francji. Główny oskarżony, podpułk. Aublet został skazany na 10 lat ciężkich robót i 10 lat pozbawienia praw obywatelskich. Pułk. Savoury został uwolniony.

SOUPPES. — **OPO** zawiadamia członków organizacji OPO z okolic: Chateau, Laucion, Egreville, Bagneaux i Nemours, że zebranie odbędzie się 2 lutego o godz. 14.30 w kantynie nad kanałem przy cukrowni Souppes.

Baryton opery tulońskiej zranił się sztyletem podczas przedstawienia

Tulon. — Podczas przedstawienia „Poławiaczy Pereł", baryton opery tulońskiej Legarde, interpretujący rolę Zurga, pochwycił przez omyłkę prawdziwy sztylet zamiast sztyletu z tępem ostrzem, który miał mu posłużyć do popełnienia „samobójstwa".

Artystę umieszczono w jednej z klinik miejskich.

ST. NICOLAS - VARANGEVILLE. — **(Z obchodu gwiazdkowego).** — Rada Rodz. urządziła 19 stycznia br. uroczystość gwiazdkową dla dzieci miejscowej kolonii. Uroczystość otworzył prezes R. R. obyw. Odziomek Piotr, po czym przemówiła nauczycielka szkółki polskiej pani Śliwa Zofia o znaczeniu tradycji gwiazdkowej. Następnie przy pięknie przystrojonej choince wystąpiły dzieci szkolne ze sztuką „Betleem w Polsce". Odśpiewały one zarazem kilka kolęd i wygłosiły kilka deklamacji. Po odśpiewaniu hymnu narodowego przez dzieci, zgromadzona publiczność na sali odśpiewała „Rotę" M. Konopnickiej. Następnie rozdano dzieciom paczki gwiazdkowe a na propozycję prezesa Rady Rodz. przeprowadzono zbiórkę na sieroty w Polsce i zebrano sumę 745 franków.

• • •

Rada Rodz. dziękuje miejscowym organizacjom za pomoc finansową udzieloną na urządzenie Gwiazdki. Za Zarząd: **Udzik**, sekr. R. R.

BOLLWILLER. — **(Hufiec Alzacja).** — Związek Harcerstwa Polskiego we Francji, Hufiec Alzacja serdecznie zaprasza wszystkie drużyny z Hufca na wieczorek harcerski który odbędzie się w niedzielę dnia 9. lutego 1947 na sali u pani Schurhammer, route de Soultz o godz. 15-ej po południu w Bollwiller.

Drużyny które nie otrzymały zaproszeń, proszę traktować to ogłoszenie jako zaproszenie dla wszystkich drużyn i K. P. H.

AUDINCOURT. — W niedzielę, dnia 2. lutego (Święto Matki B. Gromnicznej), odbędzie się nabożeństwo polskie o godz. 9 rano dla kolonii Audincourt i Exincourt.

Na powyższe nabożeństwo zaprasza Rodaków **Ks. Pachciarz.**

VILLEJUIF. — Zebranie **Rady Rodzicielskiej** odbędzie się 2. lutego o godz. 15 w lokalu własnym przy 51, rue Renlos, Villejuif. Obecność wszystkich rodziców konieczna.

MILUZA. — W niedzielę 2. lutego odbędzie się zebranie **FREP** o godz. 3-ciej po południu w sali Hinderer, przy ul. Strasbourg (róg ul. Oiseaux). O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

Wiadomości z Belgii

Komisja węglowa zatwierdziła nowe płace w kopalniach

Bruksela. — W wydaniu niedzielnym (na 26. stycznia) podaliśmy projekt płac dla dla górników i robotników na powierzchni kopalń, zaproponowany rządowi i państwowej komisji węglowej przez komisje syndykalne. Projekt został rozpatrzony przez rząd, zatwierdzony a następnie przedstawiony Komisji węglowej i przedyskutowany.

Komisja węglowa przyjęła projekt i nowa skala zarobków w górnictwie belgijskim obowiązuje z działaniem wstecz, już od 12 stycznia br. Różnice wynikłe winny być wyrównane najpóźniej podczas drugiej wypłaty lutowej.

11-tu uczonych doktorami „honoris causa" Uniwersytetu brukselskiego

Bruksela. — Uniwersytet brukselski nadał tytuły doktorów „honoris causa" 11-tu uczonym zagranicznym. Pomiędzy odznaczonymi znajdują się uczeni angielscy, francuscy i szwajcarscy.

20.000 Bałtów do pracy w kopalniach belgijskich

Bruksela. — Rozmowy belgijsko-amerykańskie dla przejęcia przez Belgię 20.000 Bałtów z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, zostały zakończone podpisaniem układu przewidującego przyjazd tych robotników do Belgii. Wszyscy zostaną zatrudnieni w kopalniach. Umowa przewiduje, że robotnicy ci będą mogli sprowadzić również swe rodziny, z chwilą wybudowania mieszkań na ich przyjęcie.

WATERSCHEI. — Zarząd **oddziału Polaków.** Prezes: Węglewski Michał; sekretarz: Skrzypczak Ignacy: skrabnik. Adamiak Władysław z Waterschei.

• • •

Związek Polaków oddz. Waterschei

Podaje się do wiadomości, że w niedzielę 2. lutego odbędzie się zabawa taneczna w sali Palais Stalen str. w Waterschei. Zarząd zaprasza wszystkich Rodaków. Podczas zabawy różne niespodzianki.

DAMPREMY. — **Zarząd ZPB.** Prezes: Jan Zalewski; sekr.: Maria Kotecka, skarb.: Antoni Wójcik; zastępcy: Władysław Pisarek, Józef Cymerman i Michał Janas. — Komisja rew.: Czesław Górski, Józef Cymerman, Franciszek Łączny i Michał Janas.

Dnia 26-go stycznia 1947 r. zmarła po krótkiej chorobie, moja ukochana Matka, Teściowa, nasza droga Babcia, Prababcia i Praprababcia

ś.p. Antonina SZULCIK
z domu SZAWALA
przeżywszy lat 100

o czym donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona **RODZINA.**

Pogrzeb odbędzie się w środę 29-go bm o godz. 15.45 z domu żałoby przy 5, Place du Cantin (Roger Salengro), LENS (Pas de Calais). (262)

Wszystkim krewnym i znajomym podajemy do wiadomości, iż dnia 14-go stycznia br. na skutek otrzymanych ran na polu bitwy w Indochinach, zasnął w Bogu nasz drogi Brat, Szwagier i Kuzyn

ś.p. Leon Jakuszkowiak

Sapeur au 72-ème Bataillon Colonial du Génie — Indochine).

Zmarł w drodze do Francji na statku „Pasteur" i pochowany został w Colombo (Ile de Ceylan).

Msza św. żałobna na odpoczynek Jego duszy odbędzie się w czwartek, dnia 30-go stycznia o godz. 10-ej w Escaudain, na którą serdecznie zaprasza w smutku pogrążona

(261) **RODZINA.**

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego ukochanego Męża i naszego drogiego Ojca

ś.p. Józefa ŁAWNICZAKA

który odbył się 7-go stycznia br.

szczególnie O.P.O. z Béthune za tak liczny udział i złożenie tablicy pamiątkowej oraz za zbiórkę na cmentarzu, jak i również całej kolonii polskiej z Beuvry, Sailly-Labourse i Labourse za ofiary złożone, które mi wręczono, składam tą drogą **serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać".**

W smutku pogrążona **WDOWA z dziećmi.**
BEUVRY w styczniu 1947 r.

Uroczysta **Msza Święta odbędzie się we wtorek 18-go lutego** br. o godz. 9-ej w kościele w Béthune, na którą zaprasza się wszystkich krewnych i znajomych. (260)

W DNIU GODNYCH IMIENIN
29-go stycznia 1947 r.
czcigodnemu Księdzu Proboszczowi
patronowi Chóru
Franciszkowi JAGLE
składamy jak najserdeczniejsze życzenia, zdrowia oraz pomyślności w parafii Auby
CZŁONKOWIE CHÓRU ŚW. CECYLII.
AUBY, w styczniu 1947 r. (251)

- 1922 - — 25 — - 1947 -
W DNIU SREBRNEGO WESELA
29-go stycznia 1947 r.
składamy naszym kochanym Kumom
Franciszkowi SKÓRZE
oraz Jego czcigodnej Małżonce
z domu ŁAWNICZAK
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA:
zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego
Tego Wam życzą:
Kumowie KORCZAKOWIE z synkiem.
ST.-DENIS, w styczniu 1947 r. (226)

- 1922 - — 25 — - 1947 -
W dniu Srebrnych Godów Małżeńskich
29-go stycznia 1947 r.
składamy naszym ukochanym Rodzicom
Antoniemu Formickiemu
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Marii z d. Brykowskiej
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA:
zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzą wdzięczne dzieci:
IRENEUSZ, ALICJA i LIDIA.
LIBERCOURT, w styczniu 1947 r. (221)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués: Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS